Nr. 282. Dnia 12 października. Niedziela. Dnia 30 września (12 października) 1890 r.

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Wincentego Kad.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 17.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 11 r.	Czwartek:	Martyniana M.
Poniedz.:	Edwarda Króla.	Zachód „ 5 „ 16.	Zachód „ 5 „ 10 w.	Piątek:	Wiktora B.
Wtorek:	Kaliksta P. M.	Długość dnia godzin . . . 10 „ 59.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.	Sobota:	Łukasza Ewangiel.
Środa:	Jadwigi Wdowy.	Ubyło „ „ 5 „ 32.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 9 R.	Niedziela:	Jana Kantego.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

Wiadomości dworskie.

W dalszym ciągu *Warsz. Dniewn.* pisze ze Spały, co następuje:

Polowanie 15-go września w obrębie Szczurek było szczególniej pomyślne. Pogoda po deszczu nocnym około godz. 8-ej się wyjaśniła i wyjazd Jego Cesarskiej Mości nastąpił o godz. 9 ej rano. Na pierwszym zaraz zakładzie dano 26 strzałów, przyczem Najjaśniejszy Pan zastrzelił dzika, a Cesarzewicz Następca Tronu jelenia. Głowa dzika, zabitego przez Najjaśniejszego Pana, została wyprawiona dla ozdobienia jadalni Cesarskiej w Spale. Po drugim zakładzie odbyło się śniadanie blizko jeziora i osady strzelca na uroczysku Szczurek. Na śniadaniu była także obecna Najjaśniejsza Pani z Wielką Księżniczką Ksenią Aleksandrówną i Księżna Kumberlandzka z córką Jej Wysokości. Po śniadaniu wszyscy, oprócz Wielkiej Księżniczki Ksieni Aleksandrówny i maleńkiej księżniczki, które odjechały napowrót do Spały, przeszli pieszo na linję trzeciego zakładu. Następnie zrobiony został jeszcze jeden zakład w odległym obrębie Czołna. Polowanie z powodu błot w tym obrębie, utrudniających poruszanie się naganki, przeciągnęło się do zmierzchu, tak, że dla przejazdu z powrotem posłano po pochodnie.

Dnia 16-go września przed nabożeństwem i po niem Najdostojniejsza Rodzina odbywała przechadzki pieszo w różnych kierunkach od Spały. Po śniadaniu Jej Wysokość Wielka Księżniczka Ksenia Aleksandrówna raczyła grać z maleńką księżniczką Kumberlandzką, Wielkim Księciem Aleksym Aleksandrowiczem i damami świty w „lawn-tennis". Najjaśniejszy Pan z Cesarzewiczem Następcą Tronu przeszli pieszo za most na szosę. W lesie za rzeką Najjaśniejszy Pan spotkał furę z jeleniem, wydobytym siecią z rzeki, dokąd uciekł, będąc ranionym przez Najjaśniejszego Pana podczas polowania w Gielzowie.

Tegoż dnia w Spale była urządzona zabawa ludowa. Po południu około tysiąca włościan z wsi okolicznych, powodowanych pragnieniem zobaczenia Ukochanego Monarchy, zebrało się w swoich jaskrawych kostjumach narodowych na łące, w pobliżu pałacu Jego Cesarskiej Mości. Dla ugoszczenia ich były nakryte stoły, a orkiestra ludowa pod dyrekcją Karola Namysłowskiego, wezwana z tej okazji z m. Radomia, przed przybyciem Ich Cesarskich Mości, grała marsza.

Około godz. 5 ej na miejsce zabawy przybyli Członkowie Rodziny Cesarskiej i niektóre z osób, zaproszonych do uczestniczenia w polowaniu, a w krótce po nich raczyła przyjechać w powozie Najjaśniejsza Pani z Wielką Księżniczką Ksenią Aleksandrówną i Księżną Kumberlandzką; w tymże czasie raczył przyjść pieszo i Najjaśniejszy Pan w towarzystwie zarządzającego księztwem Łowickiem, margrabiego Zygmunta Wielopolskiego; orkiestra zagrała hymn narodowy, podczas którego lud w milczeniu oglądał oblicze swojego Monarchy. Po ukończeniu hymnu, Jego Cesarska Mość rozkazał zacząć zabawę; rozległy się dźwięki polskich tańców narodowych, mazura i oberka i setki par zaczęły taniec, tworząc na łące ogromne koło. Ich Cesarskie Mości i Najdostojniejsi Goście Ich umieścili się tamże na łące i miłościwie patrzyli na zabawę ludową, a Najjaśniejsza Pani raczyła uszczęśliwić niektórych z włościan rozmową i pieściła ich dzieci.

Tańce trwały około dwóch godzin. Z nastaniem zmroku miejsce zabawy zostało rzęsiście oświetlone pochodniami (lampy na żerdziach), co przy malowniczej miejscowości, wśród pięknego lasu nad Pilicą, przedstawiało wspaniały widok. Tańczących ugoszczano zimnemi przekąskami, piwem, wódką i słodyczami, poczem Najjaśniejsi Państwo raczyli własnoręcznie rozdać dziewczętom, które były na zabawie kilkaset chustek, używanych do ubierania głowy.

Pożegnawszy się z uszczęśliwionym ludem, Najjaśniejsi Państwo pieszo powrócili do pałacu, przyczem Najjaśniejszy Pan wyraził życzenie, aby podczas obiadu dworskiego grała orkiestra Namysłowskiego. Po obiedzie Najjaśniejszy Pan, wyraziwszy Swoje zadowolenie kapelmistrzowi orkiestry, p. Namysłowskiemu, obdarzył go pierścieniem brylantowym i hojnie wynagrodził muzykantów.

Polowanie w obrębie Potok d. 17-go września odznaczyło się obfitością zabitej zwierzyny, która na „sztreku" tego dnia złożyła piękną grupę.

Podczas obiadu z okoliczności urodzin Jej Wysokości Księżny Kumberlandzkiej trębacze pułku mitawskiego dragonów odegrali hymn narodowy duński, a toasty były pite z kubka, osadzonego na rogu jelenim, ofiarowanego przez margrabiego Wielopolskiego.

Dnia 18-go września o godz. 4 ej rano Najjaśniejszy Pan polował w towarzystwie margrabiego Wielopolskiego w obrębie Giełzowo, Najjaśniejsza Pani z Księżną Kumberlandzką w towarzystwie konnuszego raczyły o godz. 4-ej wyjechać wierzchem na spacer na drogę ku osadzie Inowłodz i powróciły do Spały zaraz po towarzystwie, polującem z obławą. Wieczorem na „sztreku" było 2 jelenie, 3 kozy i 17-u zajęcy.

W dniu 19-ym września Najjaśniejszy Pan polował z podjazdem na jelenie w obrębie Gielzów od godz. 4-ej rano. Polowanie z obławą, w którem przyjmowali udział Najdostojniejsi Goście i osoby świty, w obrębie Chrzemce i przyległym lesie p. Snarskiego, dało jako rezultat jednego jelenia i jednego dzika, kilka kozłów i sarn i 20 zajęcy. Sztreku nie było z powodu ulewnego deszczu, który następnie padał całą noc.

Nazajutrz 20-go września od rana pogoda się wyjaśniła i polowanie odbyło się w obrębie Piła, gdzie była urządzona obława. Pierwszy zakład odbył się przy pomyślnych warunkach; ale następnie zerwał się silny wicher i spadł deszcz, który zupełnie przemoczył wszystkich uczestników polowania. Na szczęście Najdostojniejsze Osoby i goście mieli ze sobą palta jesienne. Obława przy deszczu ciągnęła się do 12-ej godziny. O 3-ej po południu Ich Cesarskie Mości i Księżna Kumberlandzka, korzystając z wyjaśnionej choć zimnej pogody, wyjechali na spacer powozem na szosę ku stacji Jeleń, gdzie spotkali Cesarzewicza Następcę Tronu, który jednocześnie wyjechał ze Spały konno boczną drogą w towarzystwie pułkownika Szeremetjewa i wraz z Jego Wysokością o godz. 5-ej raczyli powrócić do Spały."

PANNA STARSZA.

(OBRAZEK WARSZAWSKI.)

Coby się to działo w pracowni, gdyby nie panna starsza!

Napfzód dziewczęta opowiadałyby sobie całemi godzinami ploteczki miejskie; potem Józia żaliłaby się Frani na niewierność kogoś, kogo poznała z korespondencji prywatnej jako „Rycerza smętnego oblicza"; dalej Fruzia poczyniłaby podobne zwierzenia Zuzi; a wreszcie wszystkie panny, tak od dziurek, jak podręczne, podparłszy się pod brodę spracowanemi rękami, zaczęłyby słuchać opowiadania o Aladynie i lampie cudownej, którą to baśnią lub innemi jej podobnemi, ospowata Marcysia, staniczarka, nie od dziś porusza serca i umysły koleżanek swych po igle.

Ale panna starsza jest właśnie od tego, aby wszystko w pracowni działo się, jak należy. Nie wolno zatem szeptać, bo „starsza" ma ucho czujne, oko baczne, a w razie potrzeby i głos Stentora. Od rana do późnej nocy uwija się wśród stołów, materjałami zarzuconych, wśród modeli drucianych, maszyn warczących w szybkim ruchu, zawsze spokojna, poważna, srega nawet czasami. Bo dziewczęta szalałyby z pewnością, gdyby spostrzegły u panny starszej choćby chwilę słabości.

I dziś od świtu niemal starsza jest na posterunku. Właścicielka magazynu ukazuje się rzadko w pracowni, bo w sklepie bywa gości dużo. Od czasu do czasu dzwonek odzywa się z dołu, a wówczas panna daży na dół, aby przyjąć do wiadomości szczegóły obstalunku. Po za tem, oprócz główek robotnic, schylonych nad robotą, panna rzadko kogo widuje. Nawet niedziele i święta miewa zajęte. Wszak trzeba coś zrobić dla siebie.

Czasami jednak panna starsza miewa chwile zadumy. Zdarza się to najczęściej w dniach smutnych, pochmurnych, takich właśnie, jak dzisiejszy, gdy światło dzienne jakby niechętnie wpada do pracowni dusznej, pełnej wyziewu z żelazek do prasowania. Siada wtedy panna u stołu, zapatrzy się w przestrzeń i przesiedzi tak czasami dobry kwadrans, zanim ją chichot Zuzi lub Fruzi do czujności powoła. I bywa wtedy starsza taka jakaś smutna, biedna i nędzna, jakby ją czterdziestka przeżyta do ziemi przygniatała, a srebrne pasemka, przejawiające się tu i owdzie w kruczych niegdyś włosach, kazały się domyślać cierpień przeżytych.

Na szczęście nie ma panna czasu zbyt wiele na rozmyślania. Pracownia idzie doskonale, a roboty nigdy nie brak. Ot i w tej chwili dzwonek daje znać z dołu o przybyciu nowej klijentki. Zanim jednak panna zdołała wstać od stołu, drzwi otwierają się raptownie i do pracowni wpada dziewczątko młodziutkie, świeże, dorodne. Dziewczęta opuszczają robotę na kolana. Jest to jedna z rzadkich chwil rekreacyj.

— Paniusiu, złota moja paniusiu — szczebioce dzieciak, obejmując pannę starszą za szyję — musi mi to paniusia zrobić.

— Co takiego?...

— Zaraz... proszę mi naprzód dać słowo. Zrobi mi to paniusia?

— Ależ...

— Żadnego ale... Proszę bardzo... Od trzech lat ubiera mnie pani, jak laleczkę, dziś proszę o słowo, ale to koniecznie.

Panna starsza wzrusza ramionami, a nie mogąc się oprzeć natarczywej prośbie, daje słowo.

— Honoru?...

— Honoru.

Panienka przybyła siada i opowiadać zaczyna. Ze wstydem przyznaje się, iż sprzeniewierzyła się magazynowi, który ją ubiera od lat trzech, jak laleczkę. Ze wstydem przyznaje się, iż zamówiła suknię ślubną za granicą. I oto bardzo słusznie ukaraną została. Zagranica zawiodła i dziś dopiero dała znać, iż suknia na czas gotową nie będzie. Ach, Boże! zwyczajna suknia jedwabna, z długim trenem, bez żadnych niepotrzebnych dodatków. Pani ani słyszeć chce o przygotowaniu sukni na pojutrze. Ale panna starsza, gdy zechce, cudu dokona. Dokona, dokona z pewnością. Suknia gotową będzie na dzień wyznaczony.

— Moja paniusiu... czy tak?

— Niepodobna...

— Czy tak? A słowo?

Słowo się rzekło, więc panna starsza skłania głowę przed koniecznością. Suknia będzie.

Radość panienki nie ma granic.

— Przyjdzie pani na ślub? Wszak prawdą? Zobaczy pani mego przyszłego, mego męża.... Śliczny

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobromiły, jutro Grzmisława.
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)
Teatry: Letni: dziś „Brahma" i „Divertissement", jutro przedstawienie zawieszone; — Rozmaitości: dziś „Pan Damazy" (występ gościnny p. Władysława Wojdałowicza), jutro „Nikareta" i „Dom otwarty" (występ gościnny p. Władysława Wojdałowicza);—Nowy: dziś „Symplicjusz", jutro „Dzwony kornewilskie". (7½ wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajdują się na dzień 15-ty b. m. rs. 7404 kop. 42. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie czwarta nowenna ku czci św. Teresy.

Eugenjusz Delacroix.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*).

Paryż w październiku.

W cichym zakątku ogrodu Luxembourg odbyła się inauguracja pomnika, wzniesionego tam Eugenjuszowi Delacroix. Był on w sztuce głosicielem ruchu, tak jak Ingrès nieruchomości. Ingrès mawiał zwykle, że rysunek jest uczciwością sztuki. Zapewne, rysować to rzecz bardzo ważna, ale można przecież bardzo dobrze rysować, a jednak nie być dlatego artystą. Joanna d'Arc Ingrèsa jest wybornie narysowaną, ale taka Joanna d'Arc nie byłaby nigdy ocaliła Francji. Nimfy Ingrèsa nie mają ani muskułów, ani żył, a jego święci posiadają ową świętość konwencjonalną, jakiej uczą w szkołach— słusznie też nawano go chińczykiem odrodzenia. Naśladował Rafaela, ale nie dochodził do źródła, z którego czerpał mistrz włoski, kiedy tymczasem niektórzy neorafaeliści, jak np. Overbek, zdobywają się niekiedy na natchnienie.

Wielki współzawodnik Ingrèsa, Delacroix, był bardzo niejednostajnym; zawsze niespokojny, mylił się często, ale za to tchnął pełnią życia, zdumiewającego kolorytem i oryginalnością. Czego też przeciwko niemu nie wygadywano! Pierwszy jego mistrz, akademik Guérin, mawiał: „Lepiej, że robi liche płótna, niż żeby robił długi". Rzeczpospolita z r. 1848-go powierzyła Eugenujszowi Delacroix wymalowanie plafonu w galerji Apollina. Dzieło to było znakomite. Komuna wraz z gmachem ratusza spaliła jego obrazy.

Przeprowadzał on w malarstwie idee, którym romantyzm zapewnił zwycięztwo w literaturze. Jego barka Dantego, w której blade ciała potępieńców wyłamują się w strasznych kontorsjach, była wyzwaniem, rzuconem pozom klasycznym, ale czyż potępieniec może studjować swoje pozy przed zwierciadłem? Czyż kochanek w momencie psychologicznym może sobie przypominać, w jaki sposób aktorowie wypowiadają przejmujące ich uczucia? Co nas może obchodzić ta lub owa niepoprawność lub rozpusta kolorytu Delacroix! Podnosząc bunt przeciwko klasycyzmowi, stał się jednym z wielkich wyswobodzicieli sztuki. Pewien wielki artysta, z którym razem zwiedzałem Louvre, zatrzymując się przed obrazem Ingrèsa, „Apoteoza Homera", powiedział mi: „Młody człowiek z talentem, w którego wmówię, że trzeba to podziwiać, przez to samo opóźni się o dziesięć lat. Przeciwnie, dzieła Delacroix są podnietą, nie pobudzają one do szukania tajemnicy jego sposobu malowania, częstokroć wadliwego, ale wzruszając zachęcają do tworzenia takich tylko dzieł, któreby wzruszały, dzieł głęboko odczutych, ale nie wyuczonych. Delacroix odpowiadał ingresistom: „Rysować, to nie znaczy odtwarzać przedmiotu takim, jakim jest istotnie, ale takim, jakim się wydaje. Wraz z mistrzem waszym, uczycie mnie, że tak powiem, za pomocą a+b, samych tylko prawd, a tymczasem w sztuce wszystko jest kłamstwem, to co jest zbyt długiem, powinno się wydawać krótkiem, to co krzywe—prostem i naodwrót. Malarstwo jest naśladowaniem wypukłości na powierzchni płaskiej. Zanim się zacznie tworzyć poezje za pomocą malarstwa, trzeba się nauczyć uwydatniać przedmioty." Przez całe życie gorączkowo odzywała się w nim jedna struna, pogarda dla swoich dzieł, które gromada niedołęgów podziwia dlatego, że nie mają wad, kiedy tymczasem mają one jedyną, ale potężną wadę, że nie mają wartości. Zwiedzałem raz pracownię Delacroix, przypomniał mi wówczas, że jego ojciec, który był ministrem spraw zagranicznych, żył za czasów dyrektorjatu w przyjaźni z wielu znakomitymi a bliskimi mu ludźmi.

P. August Vacquerie zwrócił uwagę na to, że pomnik nie został wzniesiony drogą konkursu, w czem zastosowano się do opinji samego Delacroix, który system konkursów uważał za niedorzeczność. Inny znów mówca zaznaczył ciężkość i beztreściowość malarstwa w epoce, kiedy Delacroix rozpoczynał karjerę: „Po akademicznych manekinach, rzekł, długoletnia tyranja których tak nam się stała wstrętną, swobodny genjusz Delacroix dał nam ludzi prawdziwych z ich ruchami i z żywemi namiętnościami. Był on jednym z pierwszych, który związał człowieka z naturą zewnętrzną, który przedstawił go nam kochającego lub cierpiącego, pod niebem pełnem chwały lub smutnem. Dalacroix przedmiot do pierwszego swojego obrazu zapożyczył od poety i zawsze pozostał wierny tej zasadzie odpowiadającej jego przekonaniom, że ucznicie odegrywa wielką rolę w malarstwie. Z Goethego, Byrona, Shakespeara przedewszystkiem, z Ewangelji, którą zwyciężona szkoła tak bardzo obniżyła, czerpał on najchętniej natchnienie, szukając w niej nuty boleści i płaczu."

Następnie Mounet-Sully wypowiedział wiersz Teodora de Banville. Wiadomo, że Delacroix zapalał się dla Grecji i że jeden z pierwszych napiętnował rzezie w Scio. Odmalował także barkę Don-Juana i Hamleta na cmentarzu.

Prawie cały fundusz, potrzebny na wzniesienie pomnika Delacroix, zebrał się z dochodu z wejścia od tłumu gości, którzy zwiedzali pośmiertną wystawę jego dzieł. Można zatem powiedzieć, że sam poniósł koszta swojego pomnika. Ceremonji inauguracji towarzyszyła najpiękniejsza pogoda, mamy tu bowiem prawdziwe lato, z czystem niebem i ciepłem słońcem, a kasztany pokrywają się znowu kwieciem i liściem. *Wł. Mickiewicz.*

Do Brazylji.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Włocławek 7-go października.

Z Włocławka i okolicy wychodzą za ocean jednostki z rozmaitych sfer, po większej części pozbawione pracy lub wykolejone.

Najwięcej wychodźców dostarcza tutaj proletarjat żydowski, nie brak jednakże między wychodźcami ludzi fachowych i inteligentnych.

Niedawno żegnano tutaj na dworcu kolei skończonego politechnika, który razem z narzeczoną, z niezamożnej, ale porządnej starozakonnej rodziny, po mającym nastąpić w Berlinie ślubie cywilnym, postanowili szukać szczęśliwej doli w Stanach Zjednoczonych.

Natomiast wychodźtwo z okolic naszych miast fabrycznych, jak: Łodzi, Zgierza, Pabianic itd. coraz jest tłumniejsze.

Wychodźcy, dla uniknięcia kontroli policyjnej, unikają kolei i nasze miasto obrali sobie jako punkt zborny.

Jak zapewniają mieszkańcy podmiejscy, przejeżdża dziennie ku granicy do czterdziestu osób, włącznie kobiet i dzieci, z których przewożenia właściciele furmanek pod miastem zrobili sobie korzystny proceder.

Kontrabandziści, znający dobrze przejścia i drogi, przyjęli na siebie rolę przewodników i podnieśli cenę przeprowadzania przez granicę do 30-tu rs. od rodziny.

Z tak korzystnego zarobku kilku już kupiło sobie domy na pograniczu.

W powiecie nieszawskim, całą długością dotykającym granicy, prąd emigracyjny ogarnął już ludność włościańską, zajętą przy uprawie roli na dworskich majątkach.

W tych dniach w majątku Wierzbinek, w pow. nieszawskim, należącym do p. Aleksandra Chrząszczewskiego, wszyscy ludzie roboczy, podmówieni przez miejscowych ajentów, przestali robić, aby przysposobić się do drogi do „Brazylji, zanim morze zamarznie".

Sprzedają za bezcen bydło, trzodę, kartofle, aby się zaopatrzyć w potrzebne na drogę fundusze. Żadne perswazje nic nie pomogą, ani księży, ani władz, a wszyscy jaknajprędzej pragną się dostać do kraju, gdzie „rodzynków tyle, że aż na drzewach gniją, migdały każdy jeść może do syta, a oliwa sama cieczе z drzewa".

W Wierzbinku, jako majątku zdawien dawna w jednej rodzinie będącym, jest lud zamożny, osiadły z dziada pradziada. Pan Chrz. ma ogólne uznanie, jako wyrozumiały i uczynny pracodawca. Urządził u siebie ochronkę dla dzieci, daje bezpłatnie pomoc lekarską i lekarstwa, wypłaca punktualnie, przy licznych budowlach i meljoracjach daje łatwy zarobek, pomimo tego trzynastu najzamożniejszych parobków i fornali, łącznie z rodzinami, razem około 70-iu dusz, opuściło domy, udając się w nocy w drogę.

Pan Chrz. znalazł się naraz w przykrem położeniu z całem gospodarstwem bez robotnika, z niedokończonym siewem i niewybranem warzywem i kartoflami. O robotnika zaś już jest trudno, gdyż i sąsiednie majątki ogarnęła ta sama choroba. Wszyscy wychodźcy związani byli rocznemi kontraktami, a za pomoc przy gospodarstwie pobierali wynagrodzenie w gotówce, w zbożu, pomieszkaniu, ogrodach, w wolnej paszy dla krów i t. d.

Właściciel za samowolne zerwanie umowy, udał się o pomoc do naczelnika powiatu. Aresztowano trzech na granicy.

Wychodźcy opatrzeni są przez ajentów w karty, za które płacą zadatku po 3 rs., a za których okazaniem na dworcu w Berlinie lub w Bremie, ustanowieni ajenci dalszą wskazują drogę.

Starozakonni, po przebyciu Atlantyku, w Nowym Yorku oddają się w opiekę „Aliance Israelite", która przez swych ajentów daje wskazówki pewne osiedlenia się, pracę i środki pieniężne w razie koniecznej potrzeby na dalszą drogę. Rzemieślnicy i mieszkańcy miast i osad idą za wskazówkami swych krewnych i przyjaciół, dawniej w Nowym Świecie osiadłych i znajdują łatwo pracę i pomoc, jedyni

---

chłopiec, jak marzenie, a kocha mnie! Zobaczy paniusia... Do widzenia!

Za chwilę robotnice już siedzą schylone nad robotą. Panna starsza, zawsze czujna, kręci się wokoło stołów, poprawiając to i owo. Za chwilę dziewiąta wybije. Panny rozchodzą się do domów.

Ale panna starsza zostaje. Słowo się rzekło, trzeba obietnicy dotrzymać. Więc wyjmuje na stół ogromną sztukę białego jedwabiu, fason na materji szkicuje i krajać powoli zaczyna. Miarę zna doskonale. Panna młoda jest tak cienka w pasie, że dłońmi dwiema objąćby ją można. Ładniutkie to i zwinne, jak kotka młoda. Jeżeli dobrali się z narzeczonym, tożto dopiero będzie para dorodna!

Godziny mijają za godzinami. Panna starsza pracuje bez wytchnienia. Już wszystko prawie skrajane, jutro robotnice wszystkie naraz wezmą się do roboty. Suknia będzie na czas gotowa.

Późno już bardzo... Zmęczone oczy zachodzą łzami, palce odmawiają posłuszeństwa. Jeszcze chwilka, a wszystko będzie skończone. Czas już wielki, bo oto na wschodzie szafirowe pasma zaczynają już barwić firmament. Gwiazdy bledną, kogut gdzieś niedaleko pieje. Ranek się zbliża.

Wreszcie ostatnie cięcie nożyc—robota skończona. Panna opiera głowę na ręku, oczy przymyka i w zadumę wpada. Nic przerwie jej marzeń chichot rozbawionych dziewcząt z pracowni, ani odgłos dzwonka z magazynu.

I oto widzi panienkę w sukni ślubnej z długim trenem, w welonie na głowie, z ogromnym bukietem róż białych w dłoni. Prowadzą ją od ołtarza poważni jacyś panowie, z rozetkami różnobarwnemi w butonierkach. Tuż za nią mamy pompatycznie wiodą pod rękę chłopca, jak malowanie, *Veni creator* grzmi na chórze, światła oświecają ogromną nawę kościoła rzęsiście, a w tłumie i Fruzia i Zuzia i ospowata nawet Marcysia chichoczą, palcami sobie młodą parę wskazując. A Józia, nachylona do ucha Fruzi, opowiada, iż „Rycerz smętnego oblicza" z korespondencji prywatnej z oczów i wąsika był bardzo do pana młodego podobny.

Jeszcze chwila — i cały orszak wysypuje się z kościoła. Pan młody pannę młodą w swoją opiekę bierze. Ciekawi cisną się coraz bardziej. Ot już i pojechali!

Tu panna starsza wzdryga się nerwowo, bo zimny wiatr poranny wpada do pokoju przez okno otwarte. Na dworze dzień walczy jeszcze z mrokiem, ale światło już ciemności zwycięża. Jest już tak jasno, iż przedmioty nazewnątrz rozpoznać można. Niebo jest chmurne, płaczące jakieś, jak to często w jesieni bywa. Przez okno pracowni zimny wicher zawiewa coraz silniej. Suchotniczy kasztan przed oknem żali się smutno na chłód jesienny. Jakiś silniejszy podmuch wiatru wionął i oto pierwszy liść z kasztana suchotnika spada, wijąc się w powietrzu, cały żółty i pomarszczony.

Panna starsza patrzy na podwórze okiem, zmęczonem od całonocnej pracy. Podpiera się znowu na ręku, smutna jakaś, biedna i nędzna. A w głowie jej wiruje tylko myśl jedna.

— Liście żółkną!...

J. R.

włościanie obałamuceni przez ajentów, wynagrodzanych grubo przez towarzystwo przewozowe, na ślepo przerzucają się bez środków do życia w świat zupełnie obcy, odmienny klimatem, językiem, skazani na niewysławioną nędzę i zagładę.

Wypadek w Wierzbinku nie jest odosobniony, do niektórych majątków w słupeckim sprowadzają żydów z miasteczek, aby zastąpić robotników, którzy wynieśli się za morze. *W. Ch.*

Przyszłe roboty miejskie.

(Z budżetu na rok 1891-szy.)

Przeglądając w przyszłorocznym budżecie miejskim dział wydatków na „porządki zewnętrzne" miasta, szukamy przedewszystkiem danych co do zamierzonych robót około ulepszeń komunikacji.

Oto rezultat naszych poszukiwań.

Na wprost placu Saskiego bruk żelazny zastąpiony będzie brukiem granitowym kosztem 9,000 rs.

Ulica Wierzbowa również otrzyma bruk granitowy; kamieniem zaś granitowym wyłożone będą boki chodników na ul.: Elektoralnej, Granicznej i Aleksandryjskiej.

Przebrukowane będą ulice kamieniem zwyczajnym: Bugaj od Zamkowej do Mostowej, Kościelna, Chmielna od Sosnowej do Żelaznej, Solec od Tamki do Ludnej, Tamka od Dobrej do Aleksandrji, część gruntu nabyta dla rozszerzenia ul. Krochmalnej.

Nowe bruki otrzymają ul.: Rozbrat i Wróbla od Szczyglej do Foksalu.

Na nowe bruki na Nowej Pradze, Szmulowiźnie, Targówku i Kamionku, tj. w nowych dzielnicach miasta, budżet przeznacza 1,000 rs.

Naprawione będą bruki szosowe: na drodze prowadzącej do b. zamku królewskiego, na przejeździe od Krakowskiego Przedmieścia do placu Sakiego, na ul. Pokornej, Inflanckiej, Pięknej, placu św. Aleksandra, alejach Szucha i Bagateli, Ujazdowskiej, Belwederskiej i drogach parku Łazienkowskiego.

Chodniki betonowe otrzymają ul.: Miodowa od Senatorskiej do Kapitulnej, Brzozowa od Celnej do Mostowej, część Krakowskiego Przedmieścia wzdłuż szpitala św. Rocha i uniwersytetu, Dzika od Miłej do więzienia wojennego, Smocza od Nowolipek do Nizkiej, Chmielna od Sosnowej do Żelaznej, plac za Żelazną Bramą od Ptasiej do domu nr. 957, Świętokrzyzka od Zielnej do Pańskiej i od placu Wareckiego do Marszałkowskiej, Górna do ul. Rozbrat, Nowogrodzka, Królewska od Mazowieckiej do Krakowskiego Przedmieścia, plac Saski wzdłuż gmachu okręgu wojennego.

Chodniki kamienne wprowadzone będą na ul.: Nowogrodzkiej od Leopoldyny wzdłuż ogrodu Pomologicznego, na ul. Krowiej i w różnych miejscach Nowej Pragi.

Bruki i chodniki wyczerpują, jak widzimy, dość ograniczoną działalność miasta w zakresie porządków zewnętrznych. Na nowe bruki budżet przeznacza 53,160 rs. i na nowe chodniki 27,665 rs. Na naprawę zaś już istniejących około 84,700 rs.

Co do pomników, dwie spotykamy pozycje: 260 rs. na utrzymanie wogóle i 3,000 rs. na gruntowną restaurację pomnika na placu Saskim.

Oświetlenie miasta gazem kosztować będzie rs. 150,520, oprócz 4,900 na inspekcję i 500 rs. na laboratorja, oświetlenie zaś naftą (lamp 133) 1,690 rs. Tu też zaliczono koszta iluminacji gmachów miejskich, skwerów i alei w sumie 2,600 rs.

Z anneksów do tego § budżetu dowiadujemy się, iż w r. b. miasto posiada latarń gazowych 6,270, w r. p. zaś otrzyma 300 nowych, projekt budżetu jednak nie podaje, które ulice otrzymają te latarnie nowe, lub na których oświetlenie gazowe będzie wzmocnione. *K. W.*

Za kulisami kulis.

Każdy dziś z dzienników paryzkich za przykładem *Figara* swoje kulisy pragnia mieć bulanżyzmu, niektóre nawet sięgają głębiej, za kulisy kulis.

Z po za tych ostatnich czerpało wiadomości *Le Matin*, odsłaniając źródła „robionej" popularności „dzielnego jenerała".

Otóż tam, gdzie potrzeba było dokoła osoby tego ostatniego wiele wywołać hałasu, używano pewnego nicponia, znanego pod przezwiskiem „*petit Paulus*".

Nosił on w takich razach buławę marszałkowską, całej bandzie „*camelots*'ów" przywodząc im i pobierając jako widż 20 fr. dziennie. Żołnierze armji tej krzykaczy brali po 2 fr., podoficerowie po 4 fr.

W wypadkach, w których można było oberwać szturchańca, płacę podwyższano.

Jak sam „*petit Paulus*" opowiada, przedstawił go Boulangerowi Mermeix, poczem jenerał uściskał go serdecznie.

Od tej pory grał rolę znanego „dziecka robotniczego", t. j. z tłumu przeciskał się do ekwipażu jenerała i rzucał się ku niemu, wobec czego ten ostatni rozkazywał zatrzymywać konie, aby wysłuchać żądań dziecka. Nicpoń opowiadał z kolei o smutnych losach rodziców swoich, dzielnych wrzekomo robotników, w odpowiedzi na co Boulanger ściskał go czule, a tłum zanosił się od wiwatów.

Ulicznik tyle umiał w płaczu swoim i smutnych bajkach o ciężkiem życiu rodziców pomieścić tyle akcentów prawdy, iż do łez rozczulał nieraz przezorniejszych nawet świadków.

Inny *camelot*, zbyt skromny, aby nazwisko swoje odsłonić, udzielił bliższych wiadomości co do sposobu, w jakim się odbyła głośna swojego czasu t. zw. „*grrrande manifestation*" na lugduńskim dworcu kolejowym w czasie odjazdu Boulangera do Clermont-Ferrand.

Oto najęto 300 ludzi, których zadaniem było, idąc wielkiemi bulwarami i ulicą Rivoli w stronę dworca, krzyczeć po drodze; „*Partira pas! Partira pas!*"

Przy wejściu na dworzec rozkazano im połamać barjery, otaczające sztrekę, rozsypać się po tej ostatniej i wśród piekielnego wrzasku nie dopuścić odejścia pociągu.

Plan cały udał się w zupełności; jak wiadomo, jenerał bocznemi drzwiami dopiero dostał się na pociąg, a księżna d'Uzès, lub może kto inny, zapłaciła za zabawkę powyższą w najlepszej wierze po 20 fr. na głowę przywódzcom demonstracji, po 4 każdemu z podprzywódzców, a po 2 pospolitym wykonawcom.

Powinszować Francji temperamentu. Jest, bo był, ale jakże innemi dziś płynie tory. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż do komisji, zajmującej się kwestją wykształcenia technicznego, wniesiono projekt utworzenia szkół profesjonalnych dla kobiet.

= *Now. wr.* donosi, iż zgodnie z projektem, wniesionym obecnie do rady państwa, utworzone ma być rządowe biuro patentowe, które decydować będzie we wszystkich kwestjach, tyczących się przyznawania przywilejów na wynalazki.

= W tych dniach do mennicy państwa w Petersburgu przywieziono z Syberji 241 pudów złota.

= Z powodu znanego już okólnika ministerjum spraw wewnętrznych do zarządów gubernjalnych o niedostatecznej pomocy weterynaryjnej w wielu gubernjach, zarządy gubernjalne ogłaszać będą o wakujących posadach weterynarzy powiatowych i etatowych na punktach krzyżowania się kolei i traktach bydlęcych i obsadzać posady te kandydatami, zgłaszającymi się, choćby wprost z instytutów, bez względu na lata praktyki.

= *Birż. wied.* piszą, iż ogólna suma biletów kredytowych znajdujących się w obiegu wynosi rs. 1,046,295,384. Dziennik ten donosił już poprzednio, iż ekspedycja papierów państwowych przygotowała nowe wzory banknotów 25-rublowych, które z chwilą powrotu p. ministra finansów do Petersburga mają być wypuszczone w obieg zamiast poprzednich, wycofywanych z obiegu. Ogólna ilość tych banknotów, przeznaczonych do wypuszczenia, wynosi 1,089,149 sztuk.

= Wielu urzędnikom leśnym, spadłym z etatu z powodu reorganizacji służby leśniczej w Królestwie Polskiem, władza okręgowa wstrzymała wypłatę połowy pensyj miesięcznych według ustanowionego terminu. Obecnie dowiadujemy się, iż niektórzy urzędnicy zwrócili się z prośbami do ministerjum dóbr państwa, które wydało polecenie, aby zaległe należności były petentom wypłacone, jak również i pensje w ustanowionym stosunku aż do czasu wskazanego przepisami.

= Ministerjum spraw wewnętrznych uznało, że podatki lokalne w gminach wiejskich, w stosunku do podatków ogólnopaństwowych i spłat sum wykupnych są zbyt wysokie i wbrew ustawie o urządzeniach włościańskich przenoszą 30% wskazanych powinności. Przyjmując na uwagę od czasu wydania ustawy miarę warunków zarobkowania włościan i zwiększonych potrzeb gminnych w przyszłości mogą one stanowić 50%, lecz wyżej chyba tylko z mocy oddzielnej decyzji władz wyższych.

= W tych dniach w gronie inspektorów podatkowych nastąpiło ważne dla kupiectwa warszawskiego wyjaśnienie zawilego tekstu art. 16 ustawy handlowej w tym sensie, że osoby handlujące, które wykupią świadectwa 1 lub 2 gildji wraz z jednym obowiązkowym biletem, mają prawo otwierać i utrzymywać niezależnie od głównego interesu, nieograniczoną liczbę innych zakładów za świadectwami i biletami drobnego handlu, jeśli tylko charakter tych pomocniczych zakładów na to pozwala, to samo się odnosi do zakładów przemysłowych i rękodzielniczych. Do tego czasu zaś wymagane było w takich wypadkach wyczerpanie poprzednio wszystkich biletów, do danej gildji przywiązanych, t. j. do I-ej gildji 10-u; do II-ej 5-u, poczem dopiero ktoś, mający większą liczbę zakładów drobnych, mógł korzystać ze świadectw drobnego handlu.

= Na utrzymanie w należytym porządku i gotowości urządzeń sanitarnych, dokonanych przez zarząd kolei wiedeńskiej w latach 1884 i 1885, na wypadek pojawienia się cholery wyznaczonym został odpowiedni fundusz stały i o ile nam wiadomo zamieszczonym będzie na r. p. w budżecie wydziału ruchu.

= Przebudowa dawnego murowanego dworca na st. Dąbrowa kolei wiedeńskiej, na dom mieszkalny dla miejscowych urzędników została już ukończoną. W tych dniach właśnie wydelegowaną została komisja, złożona z przedstawicieli służby technicznej, ruchu i ekspedycyjnej, celem dokonania protokularnego odbioru robót.

= Według obowiązującej obecnie ustawy dla lombardów prywatnych, czynności tych lombardów powinny być kontrolowane przez oddzielne komisje, złożone z obywateli miejskich pod przewodnictwem delegowanego przez p. oberpolicmajstra urzędnika, przyczem nadzorowi prokuratorskiemu i władzom policyjnym służy prawo używania tych komisyj do odbycia niespodzianie rewizyj nadzwyczajnych. W r. 1882-im ustanowiona była jedna taka komisja, lecz od tego czasu liczba lombardów prywatnych w mieście znacznie się zwiększyła i obecnie zaszła potrzeba podzielić całe miasto dla rewizji lombardów prywatnych na 4 oddziały, oddając każdy z nich pod dozór oddzielnej komisji. P. prezydent po porozumieniu się z p. oberpolicmajstrem podzielił całe miasto w ten sposób, iż do 1-go oddziału należą lombardy, znajdujące się cyrkułach: powązkowskim, wolskim i jerozolimski; do 2-go—w łazienkowskim i nowoświeckim, do 3-go—w sobornym, zamkowym i bielańskim, wreszcie do 4-go—w prazkim. W 1-ym oddziale znajduje się 11 lombardów, w 2-im—5, w 3-im—8, w 4-ym zaś tylko jeden.

= Wiadomość o zamiarze otwarcia nowego wielkiego lombardu, który przez znaczne obniżenie stopy procentowej wywoła konkurencję, skłoniła dotychczasowych „lombardzistów" do pewnej obniżki procentu.

= Dowiadujemy się, że wszystkie cmetarze, a mianowicie: powązkowski, brudzieński, ewangelicko-augsburski, ewangelicko-reformowany i starozakonnych, mają być powierzone pod względem nadzoru nad prawidłowem zadrzewieniem i rozwojem roślinności komitetowi opieki nad plantacjami miejskiemi. Jak wiadomo, każdy cmentarz ma swój etat, więc działalność komitetu nie będzie dotykać strony finansowej, tak, jak to się dzieje z ogrodami i skwerami; dozór nad roślinnością cmentarzy rozciągnie się w kierunku pewnych ulepszeń i wskazywania projektów, co należy przedsięwziąć, aby cmentarze były jaknajracjonalniej zadrzewione.

= Otrzymujemy wiadomość z dobrze poinformowanego źródła, iż p. prezydent nosi się z myślą pewnych reform w ustroju biurowym magistratu; reformy te mają polegać na nowej organizacji wydziałów, oraz na podniesienie zbyt nizkich i od lat 30-tu niepodniesionych etatów personelu urzędniczego. Podczas obecnego pobytu w Petersburgu, p. prezydent zamierza w tym względzie przedstawić szczegółowo opracowany projekt.

= W r. b. czynności komisji poborowej wojskowej w Warszawie odbywać się będą: w pierwszym oddziale poborowym, składającym się z cyrkułów policyjnych: zamkowego i sobornego, rozpoczną się d. 13-go listopada; w drugim oddziale poborowym, złożonym z cyrkułów: bielańskiego i powązkowskiego, d. 19-go t. m.; w trzecim oddziale poborowym, złożonym z cyrkułów policyjnych: wolskiego i jerozolimskiego, d. 28-go t. m.; w czwartym oddziale poborowym, złożonym z cyrkułów policyjnych: łazienkowskiego, nowoświeckiego i praskiego, d. 9-go grudnia. W oznaczone wyżej dni powinni się stawić do komisji poborowej w b. barakach rekruckich na Pradze: 1) wszyscy ci, którzy otrzymali odroczenia do tegorocznego poboru, oraz 2) wszyscy zapisani w listy poborowe tegoroczne, z wyjątkiem: a) osób, które następnie wstąpiły do stanu duchownego wyznania prawosławnego i innych chrześcjańskich, oraz psalterzystów prawosławnych; b) popisowych chrześcjan, którym przyznane zostały ulgi ze względów familijnych pierwszego stopnia, oraz c) tych uczących się w zakładach naukowych, którym dano odroczenia do ukończenia wykształcenia.

= Stan sanitarny w mieście nie o wiele się polepszył, gdyż liczba wolnych łóżek dość jest ograniczona i według wczorajszego wykazu wynosi: u Dzieciątka Jezus 40, św. Łazarza 40, św. Rocha 23, św. Ducha 6, prazkim 4, starozakonnych 16 i wol-

skim 10; otwarcie szpitala zapasowego nastąpi w początkach przyszłego miesiąca.

= Ruch ludności w zeszłym tygodniu przedstawia się, jak następuje: urodzeń było 307, a w tej liczbie 32 dzieci nieślubnych, małżeństw zawarto 83, zmarło 258 osób; najwięcej ofiar zabrał nieżyt kiszek, a mianowicie 47, zapalenia płuc 33, suchoty 24; z chorób zakaźnych: błonica 16, szkarlatyna 13, odra 5, ospa 4 i tyfus 2. Śmiercią wypadkową zmarły 2 osoby, a z ręki zabójczej również 2; w 39-ciu wypadkach przyczyna zgonu nie została podaną.

= Ulica Foksal wskutek zmiany w urządzeniu oświetlenia gazowego jest na przeciąg trzech dni dla przejazdu ekwipażów zamknięta.

= Otrzymaliśmy sprawozdanie tutejszych stacyj meteorologicznych za kwartał trzeci r. z.

= We wtorek, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie wspólne sekcji I-ej (przemysłu technicznego) i sekcji II-ej (przemysłu chemicznego), na którem poddane zostaną dyskusji wnioski redakcji *Przeglądu technicznego*.

= Utalentowany rzeźbiarz krakowski, p. Stanisław Lewandowski, w dniu wczorajszym opuścił Warszawę.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga senator, p. Małkowski.

= Wiceprezes kolei wiedeńskiej, p. Leopold Kronenberg, w dniu wczorajszym wyjechał do Włocławka.

= Z literatury

* Jak wiadomo, Stanisław Witkiewicz, od dłuższego czasu drukuje w *Tygodniku ilustrowanym* tak pod względem treści, jak i ilustracji cenną i piękną pracę p. t. „Na przełęczy".

Obrazy te z życia tatrzańskiego, prawdziwą są ozdobą numerów *Tygodnika* wogóle a ostatniego w szczególności.

Niezwykle piękny w numerze tym wydało owoc połączenie dwóch talentów autora „Na przełęczy": ołówka i pióra.

* Jednocześnie prawie z przekładem p. Potockiego dzieło Edwarda Bellamy'ego ukazało się w streszczeniu p. K. O. R., p. t. „W wieku XXI-ym".

Ta równoczesność dwóch edycyj nastręcza nam porównanie: w Anglji praca Bellamy'ego doczekała się 21 wydań, w Ameryce zaś rozeszła się w 301,000 egzemplarzy...

* Nakładem Paprockiego ukazała się w handlu „Książka dla młodzieży" spopularyzowanego już dobrze przez naszego wydawcę Montegazzy p. t. „Głowa"; przekładu dokonała p. Obrąpalska.

* Tenże nakładca puścił w świat broszurę Emila de Laveleye'a „O zbytku".

* Przygotowuje się w tej chwili wydanie pośmiertne dzieł Bohdana Zaleskiego.

Wyjątki z pierwszego tomu wydał *Tygodnik ilustrowany* p. t. „Pyłki".

Po „Pyłkach" następuje poemat większych rozmiarów p. t. „Złota Dama", pisany jeszcze w roku 1836-ym.

Poemat ten obejmuje przeszło 4,500 wierszy i dzieli się na trzy części: 1) „Księżna" (Hanna Różyńska), 2) „Ksiądz", 3) „Piewca".

„Złota Dama" miała być pieśnią nad pieśniami.

W tomie drugim mieszczą się dwa poematy: pierwszy p. t. „Potrzeba zbaraska", drugi „Wigilja", niestety, niedośpiewany.

„Potrzeba" pisana w 1839-ym i 1840-ym r., jest najpiękniejszym klejnotem w spuściźnie po Bohdanie Zaleskim.

* Pani Mande A. Biggs, tłumaczka „Pana Tadeusza", tłumaczy obecnie na język angielski podróże Rogozińskiego.

* Podjęte staraniem księgarni nakładowej Lewentala, wydawnictwo „Dziejów literatury powszechnej" z ilustracjami powoli rozwija się w piękną całość.

W tych dniach ukazał się w handlu tom trzeci „Dziejów", obejmujący czasy humanizmu i reformacji.

Literaturę włoską XV-go i XVI-go wieku opracował w nim Edward Porębowicz, zaś literaturę hiszpańską wieku złotego, portugalską i francuzką XVI go stulecia — Juljan Adolf Święcicki.

Obie te prace źródłowe złożyły się na olbrzymi tom blizko o 600 stronicach ósemki.

* Otrzymaliśmy sprawozdanie wydziałowe Akademji umiejętności.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów na tydzień bieżący przedstawia się, jak następuje:

Teatr Letni:

Wtorek: „Żydówka"; (występ p. Warmuta) środa: Sprawa Clémenceau"; czwartek: „Aida" (występ p. Warmuta); piątek: „Zbójcy"; sobota: „Faust" (występ panny Kaszowskiej); niedziela: Sprawa Clémenceau".

Teatr Rozmaitości:

Wtorek: „Pan Damazy" (występ p. Wojdałowicza); środa: „Oj mężczyzni, mężczyzni"; czwartek: „W beczce Djogenesa"; „Konkurent i mąż" i „Występek panny Józi"; piątek: „Syn Giboyera"; sobota: Przyjaciółka żon"; niedziela: „Wielki człowiek do małych interesów".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Wtorek: „Nitouche"; środa: „Biedny Jonatan"; czwartek: „Nieboszczyk Toupinel" i „Lekka Kawalerja"; piątek: „Ali-baba"; sobota: „Grube ryby" (występ p. Wojdałowicza) i „Bęben"; niedziela: „Symplicjusz".

Sale redutowe.

Niedziela (dnia 19-go b. m.): Wielki koncert symfoniczny na rzecz kasy pożyczkowej artystów teatrów warszawskich.

* Koncert pożegnalny p. Józefa Chodakowskiego odbędzie się nieodwołalnie w d. 26 ym b. m., o godzinie 1-ej z południa w salach redutowych.

Prócz cenionego słusznie koncertanta, który odśpiewa kilka utworów zupełnie nowych, przyjęli uprzejme dotąd zaproszenie do współudziału panie: Czakówna, Szlezygierówna i Amelja Rajchmanówna oraz pp.: Myszuga, Szymanowski i Juljan Jeromin.

Ze względu na zasłużone stanowisko opuszczającego scenę naszą artysty i „Lutnia" przyrzekła udział swój w ostatnim jego koncercie.

* Doroczny koncert na korzyść niezamożnych uczniów instytutu weterynarji odbędzie się d. 16-go p. m. w sali Aleksandryjskiej ratusza.

Kierownictwo koncertu objął p. Zygmunt Noskowski.

* W sezonie bieżącym instytut muzyczny urządza, jak corocznie, szereg wieczorów muzyki kameralnej.

Pierwsze trzy wieczory naznaczone zostały na d. 10, 17 i 24-ty p. m.

= Koncert.

We środę Towarzystwo Muzyczne wystąpi z wieczorem t. z. mniejszym.

Obfity program zapowiada nam:

W części I-ej: 1. Suitę Hofmana (wyk. p. Ludwik Golmer, 2. a) Pieśń Noskowskiego, b) „Marzenia" Żeleńskiego (odśp. p-na Anna Lubranicka, 3. „Tak panie" Gawalewicza (wyp. p. Józef Zejdowski), 4. Arja z „Łucji" (odśp. p-na Marja Kwiecińska), 5. Arja z „Don Carlosa" (odśp. p. Maurycy Landau).

W części II-ej: 6. a) „Znasz li ten kraj" Moniuszki, b) Bolero Dessauera (odśp. p-na Kwicińska) 7. a) Sarebanda, b) Caprice Paderewskiego, c) Mazurek Noskowskiego (wyk. p. Golmer), 8. a) „Nie kocham cię" Tostiego, b) Meha Capoula (odśp. p. Landau), 9. Duet z „Fleta zaczarowanego" (odśp. p. Kwiecińska i p. Landau).

Początek koncertu o godz. 8 ej wieczorem.

= Ze sztuki.

* W salonach Towarzystwa sztuk pięknych, w ostatnich dniach zostały wystawione następujące nowości: Samuel Hirszenberg nadesłał trzy płótna: „W lesie", „Z motywów fabrycznych" i „W pracowni", Maurycy Gottlieb szkic do obrazu „W bóżnicy", Stanisław Bergman płótno większych rozmiarów pod tytułem „W chacie rybackiej", Pantaleon Szyndler portret kobiety „Capresca", Zdzisław Jasiński „Zaloty naszego dziadka", wreszcie Stanisław Lewandowski wystawił rzeźbę z terakoty „Popiersie Mickiewicza", oraz medaljon z wizerunkiem tegoż poety, ze wszech miar godny widzenia.

Z dawniejszych płócien widzieliśmy obraz Konstantego Mańkowskiego „Nad kolebką", za który artysta na ostatniej powszechnej wystawie w Paryżu otrzymał zaszczytną wzmiankę.

* Trzeci tegoroczny zakup dzieł sztuki, przeznaczonych do rozlosowania między członków Towarzystwa prawdopodobnie odbędzie się w końcu tego miesiąca. Termin ten atoli jest zależnym od wpływu składek, nadsyłanych przez zamiejscowych korespondentów.

* P. Juljan Epstein nabył płótno Jadwigi Dziewanowskiej, przedstawiające „Kwiaty".

* Autor wielkiego płótna p. t. „Spowiedź w polu" p. St. Wolski, przystępuje do pracy nad nowym obrazem p. t. „Katastrofa w cyrku", który będzie odpowiadał rozmiarami poprzedniemu.

* Na tegorocznej wystawie paryzkiej *Blanc et noir* zostały odznaczone prace Anny Bilińskiej i Józefa Chełmońskiego.

= W pracowni rzeźbiarza.

W nowootwartej pracowni rzeźbiarza Woydygi przy ulicy Długiej, oglądaliśmy dwie świeżo ukończone prace.

Pierwszą jest figura „Anioła", przeznaczona na jeden ze szczytów kościoła św. Aleksandra, drugą „Anioł śmierci" nagrobek, nagrodzony na zeszłorocznej wystawie konkursowej Towarzystwa sztuk pięknych.

Pierwsza z prac będzie odlaną w cynku.

= Ofiara.

W salonie artystycznym A. Krywulta wystawiono wczoraj trzy obrazy treści religijnej, pędzla dawnych mistrzów włoskich, wyobrażające: „Chrystusa", „Matkę Boską" i „Św. Sebastjana", a obecnie odnowione przez pannę Karolinę Szmurłównę.

Ofiarodawca przeznaczył fundusz, zebrany ze sprzedaży tych trzech obrazów, na powiększenie środków, za które ma się rozpocząć budowa wieży na kościele Wszystkich Świętych.

= U wioślarzy.

W przyszłą sobotę w lokalu Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się pierwsza w bieżącym sezonie „wieczornica" z udziałem pań.

Program wieczornicy ma być bardzo urozmaicony.

= U chemików.

Wczoraj u chemików na zwyklem dwutygodniowem posiedzeniu zebrano się bardzo licznie.

Rozprawy przeważnie toczyły się w kwestyj czysto specjalnych.

P. Frenkel mówił o sperminie, otrzymywanej w laboratorjum chemicznem dr. Pehla w Petersburgu, dowodząc, że produkt, sprzedawany za sperminę w pracowni p. P. jest mieszaniną chemiczną różnych płynów i że zatem nie wydaje rezultatów odpowiednich. Pan J. Bogucki okazywał znów nowej budowy ozonizator, tłumacząc jego właściwości.

Z rzeczy ogólniejszych podjęto jeszcze kwestję odezwy *Przeglądu Technicznego*, wzywającą o poparcie.

Ażeby wszakże w sprawie tej wystąpić bardziej skutecznie, dyskusję nad nią odłożono do przyszłego wtorku, t. j. do wspólnego posiedzenia techników i chemików.

Obradom wczorajszym przewodniczył p. B. Znatowicz.

= Wycieczka.

Redakcja *Ogrodnika polskiego*, ująwszy w swoje ręce handel nasionami ogrodniczemi, znakomicie rozwinęła tę gałąź przemysłu, a corocznie, dla obznajmienia ogółu z produkcją nasion, urządza na jesieni wycieczkę do kolonji Janków, położonej na terytorjum Rakowca, za rogatkami jerozolimskiemi.

W tym roku wycieczka ta jest ograniczoną i odbędzie się jutro po południu.

Z powrotem zaproszeni goście zwiedzą skład nasion, mieszczący się przy redakcji na Mazowieckiej

= Wystawa prób i wzorów.

Podczas pobytu zarządzającego wystawą w Tomaszowie następujące firmy zapisały się do grona uczestników: Karol Bartke—fabryka kortów różnodeseniowych grubych i cienkich; Gustaw Bartke — fabryka kortów i sukna gładkiego oraz syberyny; H. Landsberg — fabryka kortów i sukna różnodeseniowego; E. Roland — fabryka dywanów i chodników; Gustaw Sohlig—fabryka sukna i kortów; Sussman Bornstein—fabryka sukna i kortów; G. Schulze—korty i sukna różnodeseniowe.

Prócz tego spodziewany jest wkrótce udział jeszcze siedmiu firm tamecznych.

Z firm łódzkich następujące nadeślą wkrótce swoje okazy na wystawę prób: bracia Lange — fabryka przyborów tkackich; Schmitz i van Eudert—fabryka wyrobów jedwabnych i półjedwabnych; F. Göldner—przędzalnia wigoniu, nici i przędzy pończoszniczej; J. List—fabryka wyrobów jedwabnych J. Panzera—ubrania normalne; August Hüffer—fabryka przyrządów i aparatów do oświetlenia elektrycznego; Tow. akc. zakładów bawełnianych I. K. Poznańskiego.

Wczoraj nadesłno na wystawę okazy wyrobów huty „Katarzyna" z Siele pod Sosnowicami, w początku zaś b. tygodnia spodziewane są okazy huty Baukowej i Towarzystwa francuzko-włoskiego kopalń węgla.

= Lingwistka.

Trzynastoletnia córeczka obywatelstwa z Pragi, Jadwinia Szydłowska odznacza się niezwykłemi zdolnościami poliglotycznemi.

Dzieweczka ta, obecnie włada siedmioma językami europejskiemi, a liczbę tę wkrótce powiększy językiem łacińskim, którego się uczy.

Rodzice zamierzają małą lingwistkę wysłać do jednego z wyższych zakładów naukowych za granicą.

= Polowanie z sokolem.

Małżonka przemysłowca, pani W., z wycieczki na Wołoszczyznę przywiozła ułożonego do polowania jastrzębia.

Dla wypróbowania łowczych zdolności ptaka sportsmenka w towarzystwie kilku osób udała się konno w okolicę Wilanowa.

Zaledwie wypuszczono drapieżnika, gdy kilku

włościan przybiegło i zafantowało myśliwych, na mocy prawa, zabraniającego tego rodzaju łowów.

Towarzystwo hojnie się okupiło kmieciom, którzy bądźcobądź dobrze byli wtajemniczeni w przepisy łowieckie.

= Przykre zapomnienie.

Do jakiego stopnia można się zapomnieć, dowodzi fakt następujący:

W miesiącu lipcu p. M. wynajmował mieszkanie od kwartału w dzielnicy między Marszałkowską a placem Trzech Krzyży.

Wręczywszy zadatek, p. M. wraz z rodziną pojechał na dłuższy pobyt do krewnych pod Dubno w gubernji wołyńskiej.

Państwo M. onegdaj wieczorem powrócili do Warszawy, na wczoraj bowiem wypadł termin przeprowadzki z ulicy Elektoralnej do nowego mieszkania.

Kiedy jednak zajechał wóz z tragarzami, p. M. nie potrafił wskazać, dokąd należy zawieźć rzeczy.

Kwit na zadatek gdzieś się zapodział, a p. M. zapomniał nietylko numeru domu, ale nawet ulicy, przy której wynajął lokal.

Plątały się po głowie ulice: Żórawia, Nowogrodzka, Wspólna, Hoża i t. p.

Dwaj posłańcy i oboje państwo M. puścili się na wędrówkę szukać wynajętego mieszkania, lecz bezskutecznie.

Ponieważ nowy lokator wprowadził się do dawnego mieszkania, więc ruchomości oddano na skład, a państwo M. noc ubiegłą spędzili w hotelu.

Dziś od rana znów miano szukać zapomnianego lokalu.

= Powrót emigrantów.

Lekkomyślni wychodźcy, porzucający kraj dla baniek mydlanych w Brazylji, rozczarowują się coraz bardziej.

Onegdaj przejeżdżały przez Warszawę dwie rodziny z pod Krasnegostawu, które w kwietniu pełne złudzeń udawały się za ocean.

Są to: Michał Różycki, b. właściciel osady młynarskiej z żoną i czworgiem dzieci i Łukasz Jędrzejewicz z córką i synem, zamożny rolnik i posiadacz nieruchomości w Lublinie.

Obaj mieszczanie dość inteligentni, dali się przecież złudzić obietnicom.

Każdy z nich częścią mienia okupił lekkomyślne mrzonki i tylko opamiętaniu w porę zawdzięczają ocalenie reszty pieniędzy, z któremi do kraju powrócili.

Opowieść Różyckiego o przygodach, doznanych w ciągu niefortunnej wycieczki, da się streścić w kilku słowach.

Wychodźcy z pieniędzmi narażeni są na każdym kroku na wyzysk i pomimo najskrupulatniejszej ostrożności, zawsze trzeba frycowe zapłacić.

Ci, którzy nie posiadają funduszu, są znów wyzyskani przez pracę, a z otrzymanej zapłaty zaledwie nędznie wyżyć mogą.

Zresztą nieznajomość języka, praw, zwyczajów i t. p. naraża emigrantów na różne przykre kolizje; egzystencja ich równa się doli najcięższej pracujących niewolników.

= Kradzieże.

Wczoraj po południu w tramwaju, idącym przez ul. Senatorską skradziono konduktorowi, Aleksandrowi Pocztarskiemu zegarek, własnością kolei konnej będący. — Zamieszkałemu przy ul. Cichej pod nr. 5-ym Wojciechowi Świątkowskiemu skradziono dwa futra, kilka palt damskich i męzkich wartości 200 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Juljana Essena przy ul. Chmielnej pod nr. 26-ym skradziono futro wartości 100 rs. — Zamieszkałemu za rogatką jerozolimską pod nr. 22-im Konstantemu Jesionowskiemu, w domu pod nr. 25-ym przy ul. Żelaznej skradziono portmonetkę, zawierającą 142 rs. — Zamieszkałym przy ul. Nowolipie pod nr. 40-ym: Jakóbowi Gonczarowowi i Siedleckiemu skradziono ubranie wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Smoczej pod nr. 32-im Berkowi Chomątowskiemu skradziono garderobę wartości 170 rs. — Z mieszkania Lwowej przy ul. Widok pod nr. 7-ym skradziono różnych przedmiotów na sumę 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Marjańskiej pod nr. 5-ym Natanowi S. skradziono rzeczy na sumę 150 rs.

= Grabież.

Nocy wczorajszej Lucjan Piekoszewski, czeladnik garbarski, powracając od znajomych z Czarnego Dworu, za rogatkami powązkowskiemi został napadnięty przez trzech drabów.

Napad był niespodziany: Piekoszewskiemu zakneblowano usta i związano ręce.

Rabusie, zabrawszy portmonetkę z kilkunastoma rublami, zegarek z dewizką i palto, uciekli.

Piekoszewski, po długich usiłowaniach, sam zdołał się oswobodzić z więzów.

Na ślad rabusiów nie natrafiono.

= Zapadnięcie się podłogi.

W dniu wczorajszym w kuchni mieszkania Filipowicza, na 2-giem piętrze pod nr. 20-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście, zapadła się podłoga na przestrzeni 20-tu łokci kwadratowych.

Kiedy usłyszano trzask podłogi, kilka osób, znajdujących się w kuchni zdołało uciec w samą porę, gdyż w parę sekund później nastąpiło zapadnięcie się podłogi.

Przyczyną wypadku było przegnicie belki.

Drzewo, deski i tynk spadły na pierwsze piętro, w górze zaś utworzyła się dziura.

Na szczęście, w mieszkaniu pierwszego piętra lokatorów nie było.

= Na kolei.

W dniu wczorajszym pociąg towarowy № 188, idący z Sosnowic do Warszawy, skutkiem uszkodzenia parowozu, został zatrzymany na 4-ej wiorście pomiędzy Dąbrową a Ząbkowicami i uległ rozerwaniu na dwie części.

Ze względu na znaczną pochyłość plantu, oderwana część pociągu zaczęła się szybko staczać w kierunku Dąbrowy, dzięki jednak przytomności służby pociągowej, została niezwłocznie powstrzymana.

Sprowadzenie parowozu i obu części rozerwanego pociągu na stację Dąbrowa, trwało przeszło 3 godziny.

Wypadku z ludźmi nie było.

= Pokąsanie.

W dziedzińcu domu pod nr. 14-ym przy ul. Nowolipie, pies Jana Gretzora, rzuciwszy się na 9-letniego Antoniego Wolskiego, ugryzł go w twarz.

= Dwa samobójstwa.

W dniu wczorajszym Jan Fronczyk, cieśla, zamieszkały pod nr. 26-ym przy ul. Krzuczej, wszedłszy do opróżnionego budynku koszar kirasjerskich, spostrzegł wiszącego na haku człowieka.

Pomimo, iż postronek natychmiast został przecięty, samobójcy nie zdołano ocucić.

Zwłoki były ciepłe, więc zgon musiał niedawno nastąpić.

W denacie poznano praktykanta felczerskiego, Polakowa.

Przyczyna samobójstwa nie jest wiadoma.

Na Szmulowiznie Tekla Misiurska, żona robotnika fabrycznego, opuściła mieszkanie w piątek o godz. 11-ej wieczorem.

Dzień przedtem, po kłótni z mężem oznajmiła sąsiadom, iż stanowczo się utopi.

Misiurska pogróżkę spełniła, czego dowodem znalezione wczoraj rano chustki M. nad brzegiem Wisły.

Zwłok denatki wczoraj nie odszukano.

= Pożary.

Nocy wczorajszej wszczął się pożar na galarze z jabłkami.

Rozbudzeni flisacy ogień ugasili, lecz jeden z nich, Tomasz Oksiński, na którym zapaliło się ubranie, uległ bolesnym poparzeniom.

Pod nr. 20-ym przy ul. Muranowskiej od wiszącej lampy zapalił się sufit i płomień przedostał się do podłogi wyższego piętra.

Domownicy, bez wzywania straży, pożar stłumili.

Obrady gorzelników.

Wracamy do wczorajszego posiedzenia akcjonarjuszów Towarzystwa wywozu i sprzedaży spirytusu.

Po wysłuchaniu *exposé* pana Przyłubskiego z kolei zebranie przystępuje do wyboru dwóch dyrektorów zarządu i jednego zastępcy. Na pierwszych powołani zostali ponownie ciż sami członkowie, którzy dotąd tę godność sprawowali: hr. Feliks Czacki i p. Kazimierz Czarnowski, na zastępcę ks. Mieczysław Woroniecki.

Po chwilowej przerwie, spowodowanej obliczeniem głosów, zarząd wnosi kwestję wyboru nowego dyrektora handlowego, posadę dotąd sprawowaną przez p. Radziszewskiego, a obecnie z powodu, iż p. R. stanowczo utrzymania jej nadal odmawia, opróżnioną. Zarząd nie ukrywa trudności odnalezienia równie zdolnego dyrektora i wnosząc o złożenie ustępującemu ogólnego podziękowania, prosi jednocześnie, aby p. R. obowiązki swoje zechciał spełniać przynajmniej do czasu wynalezienia następcy. Pan R. do prośby zarządu chętnie się przychyla.

Następuje odczytanie wniosków samych.

Pierwszy z nich, dotyczący podniesienia cyfry otwartego kredytu na nieruchomości, z 60,000 na 80,000, a mającego być obróconym na rozszerzenie magazynu, zakup kotłów, rezerwoarów i urządzenie składu hurtowego, to jest przeprowadzenia tych nakładów, o których mowa była w *exposé*, nie napotyka na żadne objekcje.

Natomiast wniosek drugi w przedmiocie uchwalenia sposobu realizowania należności z lat ubiegłych, daje powód do żywej bardzo dyskusji. Biorą w niej udział pp.: ks. Włodzimierz Czetwertyński, Łuniewski, Werner, Peretz, Drojecki, Zawadzki, Kozłowski, Cywiński i wielu innych. Przedmiot dyskusji jest dosyć drażliwym, ażeby wszakże być sędzią bezstronnym, trzeba rzecz samą zrozumieć należycie.

Towarzystwo rozszerzając swą działalność w celu dopomożenia producentom, jako też zwiększenia zapasów produktu, udzieliło wielu stowarzyszonym znacznych zaliczek. Dostawiony wszakże produkt nie pokrył wziętych pieniędzy, przewyżka zaś pomimo tego nie została dotąd zwrócona.

Zdawałoby się, że w kwestji tej dwóch zdań być nie może. Pojęcia elementarnej etyki rozstrzygają tu ostatecznie. W danym wypadku zachodzi jednak okoliczność wielce łagodzącej natury. Większa część producentów biorących zaliczki, brała je w dobrej wierze, co więcej, dostawiła ona produkt w ilości odpowiedniej; że zaś niedobór wypadł tak wielki, winien tu głównie spadek ceny spirytusu, zniżka, która przyszła jaknajniespodziewaniej. Czy w tym razie położenie sprzedających nie zasługiwało na pewne uwzględnienie?

Tak się też na tę sprawę zapatrywało ogólne zeszłoroczne zebranie akcjonarjuszów i wzmacniając komisję rewizyjną, poleciło jej należyte rozpatrzenie niespełnionych zobowiązań i właściwe rozsegregowanie dłużników.

W tym samym duchu oświadczyło się i zgromadzenie wczorajsze. Z uwagi, iż niedobór zaledwie w trzeciej części został pokrytym, a niezrealizowane należności pochłaniają niemal połowę kapitału zakładowego, upoważniło ono jeszcze raz zarząd do energicznego egzekwowania należności, jednocześnie wszakże oparło się ze słusznych bardzo pobudek ujawnieniu nazwisk dłużników i samo przeprowadzenie represaljów pozostawiło uznaniu zarządu i komisji rewizyjnej.

Również wobec sprzeczności zdań w sprawie oznaczenia tegorocznej dywidendy, rozstrzygać musiało aż głosowanie piśmienne. Zdania krzyżowały się tu dość zasadnie; jeśli bowiem tak znaczne, a nie ściągnięte dotąd należności, mogą jeszcze w przyszłości narazić Towarzystwo na straty, z drugiej znów strony brak wszelkiej dywidendy dyskredytuje do pewnego stopnia działalność Towarzystwa. Pierwszy wszakże z tych względów przeważył w przekonaniu większości, a stowarzyszeni postanowili wyrzec się jeszcze za rok sprawozdawczy wszelkiej dywidendy.

W kwestjach pozostałych, a mianowicie oznaczenia wynagrodzenia dla członków komisji rewizyjnej, przychylono się do wniosku zarządu, tj. utrzymano je w granicach poprzednich; w kwestji wynagrodzenia administracji przyjęto poprawkę komisji, tj. podniesiono je do rs. 2,100; upoważniono wreszcie zarząd do wydatkowania w granicach zatwierdzonego budżetu do terminu następnego zebrania ogólnego.

Przeprowadzone przy końcu posiedzenia wybory do komisji rewizyjnej na r. 1891-szy powołały do pełnienia tych obowiązków: pp. Jana Górskiego (104 gł.), Tadeusza Kowalskiego (103 gł.), Artiura Jaworskiego (90 gł.) i Józefa Dłużewskiego (83 gł.), a jednocześnie, na wniosek p. Ignacego Popiela, postanowiono, ażeby skład komisji rewizyjnej, celem należytego zapoznania ogółu członków z czynnościami Towarzystwa, corocznie odnawiać.

Ch.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze,

Z powodu wzmianki w piśmie pańskiem o orkiestrze amatorskiej przy Towarzystwie muzycznem, uprzejmie proszę o zamieszczenie kilku słów wyjaśnienia.

Powierzenie kierownictwa orkiestry koledze memu, A. Münchheimerowi, nastąpiło na skutek mego przedstawienia; oddawszy się bowiem kierownictwu wszystkich oddziałów śpiewu zbiorowego — uważam je za najpierwszy warunek umuzykalnienia szerokich warstw naszego społeczeństwa—nie byłem już w możności poświęcenia więcej czasu na zajęcie się orkiestrą amatorską, która przez kilka lat, wykonywując cały szereg utworów Haydna, Mozarta, Beethovena, Mendelsohna i t. d., nie zasłużyła—śmiem to utrzymywać—na miano „niefortunnej próby".

Pozostaję z prawdziwym szacunkiem.

Zygmunt Noskowski

Szanowny redaktorze,

Pomieściwszy w szpaltach swego pisma z d. 3-go b. m. list zarządzającego salonem artystycznym przy ulicy Nowy Świat, p. Pawłowskiego, mam nadzieję, że dla wyświetlenia prawdy raczysz zamieścić w tymże przedmiocie następujących słów kilka.

Że wykreśliłem się sam z salonu artystycznego, przekonywa załączony przy niniejszem list p. Hipolita Marczewskiego, artysty-rzeźbiarza, który był obecnym na posiedzeniu w d. 24-ym z. m., gdy po przeczytaniu księgi zamówień przekonałem się, że obstalunki w dalszym ciągu dostają się li tylko paru wybranym, podczas gdy inni członkowie wcale ich nie otrzymują.

W tej kwestji oponowałem kilkakrotnie a bezskutecznie przez czas egzystencji stowarzyszenia, gdyż było to postępowanie wbrew regule, uchwalonej na ogólnem zgromadzeniu członków.

Z tego powodu głównie i wielu innych, oznajmiłem, iż dłużej do stowarzyszenia należeć *nie chcę* i salon opuściłem, a następnego dnia wszystkie prace z wystawy, tam znajdujące się, zabrałem. Usuwać mnie zatem p. P. nie miał potrzeby i nie miałby prawa bez ogólnego zgromadzenia stowarzyszonych i ich zezwolenia.

Co zaś do zarzutu, że okazałem się nieprzychylnym dla interesu Salonu, to jeżeli pod tem p. Pawłowski rozumiał interes swój własny, istotnie byłem mu przeciwny i dlatego dłużej do stowarzyszenia należeć nie chciałem. A że nie ja jeden podzielam wyżej wymienione zdania, dowodem ogłoszenie z d. 5-go b. m. drugiego artysty, zawiadamiającego o wystąpieniu ze stowarzyszenia.

Nakoniec, że do zarządu należałem, o tem wszyscy koledzy członkowie wiedzą. Sam pan P., jako administrator, osobiście mnie o tem oznajmił w mojem atelier i na wszystkich prawie postanowieniach i odezwach figurowałem, jako członek delegacji.

Oznajmiam przytem, że na żadne skierowane ku mnie

kłamliwe zaczepki p. Pawłowskiego już więcej odpowiadać nie będę.

Dla ciebie, sz. redaktorze, pozostaję z szacunkiem.

Ludwik Wiesiołowski.

D. 7-go października.

*

Szanowny redaktorze!

Upraszam uprzejmie sz. pana o łaskawe w swem piśmie umieszczenie tych słów kilku.

Przeczytawszy list zarządzającego salonem artystycznym, p. Pawłowskiego, z d. 3-go b. m., czuję się w obowiązku oświadczyć—jako znajdujący się w delegacji na posiedzeniu zarządu współki artystycznej przy ulicy Nowy-Świat w d. 24-ym września—dla wyjaśnienia sprawy, że p. Ludwik Wiesiołowski, po odbytej dyskusji, wyraźnie oświadczył, iż do salonu jako członek nadal należeć nie chce.

Przyczem racz, sz. redaktorze, przyjąć wyrazy wysokiego poważania i szacunku.

Hipolit Marczewski.

D. 6-go października.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 13-go b. m. wypłacane będą wylosowane d. 14-go lipca bilety pierwszej wewnętrznej 5-procentowej pożyczki premjowej russkiej z r. 1864-go.

— Od d. 13-go b. m. spłacane będą wylosowane d. 10-go lipca 5-procentowe obligacje m. Warszawy ser. I, II i III-ej.

— Do d. 13-go b. m. przyjmowane będą w magistracie warszawskim deklaracje na wynajem od d. 1-go lipca roku 1891-go lokali dla służby cyrkułów policyjnych: łazienkowskiego, wolskiego, sobornego, jerozolimskiego, powązkowskiego, bielańskiego i praskiego.

— Od d. 13-go b. m. do 13-go listopada w kasie miejskiej pomocniczej warszawskiej uskuteczniać się będzie pobór opłaty od przemysłu furmańskiego w stosunku utrzymywanych koni za drugie półrocze r. b. w następującym rozmiarze: od utrzymujących omnibusy, powozy i karety do wynajęcia, omnibusy przy hotelach, dorożki i sanie po 5 rs. za półrocze; od furmanów, przewożących ciężary, po rs. 2 kop. 50.

W obronie Zwierzyńca.

Przeszłość i przyszłość.

W sprawie likwidacji spółki ogrodu zoologicznego odbyło się wczoraj wieczorem w resursie obywatelskiej zebranie akcjonarjuszów.

Sama sprawa, jakkolwiek zadecydowaną na ostatniem posiedzeniu, nie postąpiła naprzód. Usunięcie się dwóch członków wybranej wówczas komisji likwidacyjnej czynności jej sparaliżowało i zadaniem zebranych wczoraj było jedynie dopełnienie przez ponowne wybory kompletu komisji.

Jednocześnie dla przyśpieszenia sprawy i ułatwienia czynności delegatom, postanowiono akcję podzielić na dwie części: likwidację i rachunkowość, wybierając w tym celu dwóch oddzielnych członków.

Skład komisji likwidacyjnej uzupełniono przez wybór p. Makowskiego do składu komisji rachunkowej zaproszono pp.: Krasnodębskiego i St. Pągowskiego, ponieważ zaś w łonie pierwszej z nich niema nikogo z prawników, włożono więc obowiązek na komisję, ażeby brak ten z własnej inicjatywy wypełniła.

Smutna katastrofa, która dotknęła w chwili obecnej zwierzyniec, wywołać musiała wyjaśnienia co do wartości pozostałego inwentarza. Kwestja ta pociągnęła za sobą inną, ogólnych strat poniesionych przez spółkę. W wywiązanej ztąd dyskusji przemawiali pp. Rentel i Krasnodębski, jako interpelanci, udzielił zaś szczegółowych objaśnień gerent spółki, p. J. M. Kamiński.

Nie zastanowiamy się bliżej nad tą materją, niejednokrotnie zresztą już poruszaną, zaznaczamy tylko, iż wyjaśnienia były szczegółowe i obaliły niejeden zarzut, obciążający dotychczasową administrację. Oczywistem jest przedewszystkiem jedno, iż komisja rewizyjna nie działała tak, jak należy i nie przedstawiała swych relacyj na posiedzeniach ogólnych, co przyczyniło się wielce do zawikłania sprawy.

Po za obrębem posiedzenia likwidacyjnego i jakby w dalszym jego ciągu p. Zamiński zabrał głos w sprawie założyć się mającego Towarzystwa aklimatyzacyjnego.

Mówca przedstawił zadanie tej instytucji, streścił przysługujące jej prerogatywy i akrybucje członków, odczytana zaś następnie przez p. Kamińskiego, ustawa rzecz do reszty uzupełniła.

W końcu p. Zamiński zwrócił się do obecnych, wzywając ich do przyłożenia ręki ku wzniesieniu nowego towarzystwa, zapraszając chętnych do przybycia w nadchodzący czwartek do resursy w charakterze członków założycieli.

*

Kilka uwag.. na czasie,

Stanowczo chorujemy na pesymizm!...

Niech się ukaże jaki talent artystyczny—wnet go docinkami w zapale powstrzymamy, niech się pojawi wybitnego natchnienia praca literacka — rychło znajdujemy jej pierwowzór choćby... w Niemczech, niech kto wystąpi z dobrym projektem, w parę dni tyle *contra* wynajdziemy, iż sam wynalazca zwątpi o swoim pomyśle.

I jakże tu, w takich warunkach, może być mowa o dźwignięciu jakiejkolwiek sprawy publicznej!

Ot np. myśl pani Z. G. co do zapisów na udziały zwierzynieckie. Myśl wielce pożyteczna, nie sięgająca wprawdzie rdzennych interesów, ale też do takich wyżyn nie pretendująca. Nasza prenumeratorka, w myśl zresztą dążeń ogólnych, takie mniej więcej postawiła premisy i wniosek: Zwierzyniec upada i wkrótce ma być likwidowany, wobec tego niechże mieszkańcy Warszawy złożą dowód, iż Zwierzyniec ten jest im potrzebny, że się z nim zżyli, że los jego żywo ich obchodzi, a dowód ten niechaj złożą przez zapisy na udziały przyszłej nowej spółki aklimatyzacyjnej; takie zainteresowanie się ogółu wywoła inicjatywę ludzi możniejszych, którzy akcję wezmą w swoje ręce i na gruzach likwidującego się Zwierzyńca zbudują nową instytucję... Nie chodzi tu o wysiłek wielkiej wagi. Ot, niech każdy, kto może, bez uszczerbku da rubla lub pół, a jeśli takich możnych znajdzie się 50,000 — losy zwierzyńca zabezpieczone.

Tak rozumowała pani Z. G. pisząc do nas list z d. 8-go b. m.

I nie omyliła się ani w swoich przesłankach, ani w swoich wnioskach, bo od dni czterech zapisy idą raźnie: głos pani Z. G. odbił się szerokiem echem w kole mieszkańców naszego miasta.

Lecz oto pesymizm rozpoczyna swoją robotę...

Zamiast czekać, co z tej agitacji wypadnie, czy zapisy dalej trwać będą i czy istotnie okażemy raz nareszcie wytrwałość i energję, z których braku podobno słyniemy, kilka pism występuje z refleksjami.

— „Zapisy wkrótce ustaną, zapał niedługo ostygnie, po co to wszystko" itd.

Naturalnie!

Ależ, panowie, w takim razie lepiej nigdy i w żadnej sprawie z inicjatywą nie występować, jedna bowiem będzie dla was zawielka, inna zamała. Raczej wyznawać zasadę „jakoś to będzie", niż spróbować raz, może zbyt często i zbyt *a priori* przesądzanej, naszej wytrwałości?...

Radzibyśmy wielce choć raz przekonać naszych warszawskich pesymistów, iż są w błędzie, iż wygłoszone przez nich hasła są lekkomyślną robotą destrukcyjną, która, im dłużej trwać będzie, tem zgubniejszą stanie się chorobą...

*

Dalsze zapisy na udziały.

Do utworzenia nowego Zwierzyńca przyczynia się też gorąco i nasze kupiectwo.

Tani bazar szkolny, Freta nr 25, deklaruje 1% targu *brutto* według ksiąg sklepu przez dni 6, to jest od 12-go do 17-go b. m.

Zakład fotograficzny A. Hincha ofiaruje 5% obrotu od d. 11-go b. m. do 1-go listopada.

Dom N. S. Brünera deklaruje 10% z targu tygodniowego w magazynie.

W dalszym ciągu na udziały zwierzynieckie zapisali: Adolf Schönbrod kop. 5. Władzio i Stefcio z Nowo-Miodowej na żywność dla zwierząt rs. 3. St. Bor... i J. C... rs. 2. A. K., R. P., S. O. i S. de L. rs. 2. Marysieńka, Wacek, Siulek B. rs. 3. Na ulicy Kruczej pod nr. 18 przy herbacie zebrane rs. 3 kop. 50. Janek B. z Łodzi rs. 1. Kantor St. Beeli et C. rs. 3. Janio H. zebrane z własnych oszczędności kop. 50. Haberbusch i Schiele rs. 6. Waciuś M. rs. 2, Marcyś, Józio i Bolek H. z ul. Próżnej z puszki własnej rs. 1 kop. 50. Helunia z Jadzią wielkie miłośniczki zwierzyńca rs. 3 i Micia B. rs. 3 na kupno nowych zwierząt. Zebrane w biurze między kolegami 1 rs. 22 kop. M. O. I. I. I. J. D. M. W. L. N. K. M. A. Ch. R. T. P. K. T., Niunia z Wilanowa rs. 3. J. Kra.... rs. 1. Współpracownicy firmy W. Waligórski pp.: I. K., J. W., F. M., A. S., M. F., rs. 1 kop. 25. Genia i Staś na nabycie nowych zwierząt do Zwierzyńca rs. 2. L. K. rs. 1. Uczniowie pensjonatu prywatnego z ul. Jasnej rs. 2 kop. 55. Lucek 30 kop. Marja Ż. rs. 1. Robotnicy z ul. Bielańskiej 25 kop. Firma „Tanie firanki" rs. 3. Jedna z klas wyższych szkoły realnej rs. 6. Marjan Bauer rs. 1. Włodzimierz Gawryłow rs. 1. Jadzia i Wera Wojciechowskie rs. 1. Woźny urzędu lekarskiego kop. 2. Dr. Wnakowski kop. 50. Mieczysław Skarbek Malczewski kop. 60.

Szanowny redaktorze!

W myśl listu pana Wróblewskiego, zamieszczonego w nrze 281-ym *Kurjera warszawskiego*, i ja z kolei zobowiązuję się złożyć na każde żądanie rs. 50 (pięćdziesiąt) na rzecz przyszłego Towarzystwa aklimatyzacyjnego, z życzeniem, aby w przyszłości kontrola nad karmieniem zwierząt była o tyle lepsza, aby niewszystkie zwierzęta odrazu padały potrute.

Z poważaniem. *Edward Troszel,*

właściciel dystylarni parowej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 9-ym b. m.: Dziś po nabożeństwie w akademickim kościele św. Anny w wielkiej auli *Collegii novi* odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego na uniwersytecie tutejszym. Na akt ten przybyli, oprócz profesorów i uczniów uniwersytetu, dostojnicy kościelni z kardynałem Dunajewskim, i liczne grono urzędników o. z obywateli. Zagaił zebranie sprawozdaniem z czynności uniwersytetu w roku ubiegłym prof. dr. Korczyński. Na r. b. przybywa uniwersytowi tak nazwane „studjum" ro cze, które z biegiem czasu przekształcone będzie na o bny fakultet. Wykłady owego „studjum" odbywać się będą w dawnym gmachu *Collegium juridicum*, obecnie odrestaurowanym. Profesorowie: Janczewski i Godlewski (ze szkoły dublańskiej) zwiedzali w ciągu lata szkoły rolnicze w Niemczech, Austrji i Belgji, aby zaprowadzić pożyteczne dla nauki urządzenia. Dla profesorów i docentów założono w ubiegłym roku szkolnym osobną czytelnię, gdzie się zbierają w celu omówienia spraw wszechnicy. Poświęcił dr. Korczyński słowa pamięci zmarłych w ciągu roku kolegów pracy lub dobrodziejów uniwersytetu, jak dra Smoleńskiego, księdza Schindlera, Kazimierza hr. Wodzickiego, Władysława Tączanowskiego, Tytusa Chałubińskiego. Znaczne ofiary złożyli w roku sprawozdawczym dla uniwersytetu: Łukasz Jakubowski 60,000 złr. na rozszerzenie bursy akademickiej (dla ubogich studentów), kanonik Schindler—bibljotekę z 11,000 tomów złożoną, wreszcie niewymieniony dobrodziej 30,000 rs. na budowę zakładów naukowych. Stypendjów w półroczu zimowem udzielał senat akademicki 161, w półroczu letniem 176. Dyplomy doktorskie otrzymało 111-tu słuchaczów. Ogólna liczba uczniów przenosiła 1,200. Za lat dziesięć ogłoszoną zostanie wyczerpująca historja uniwersytetu, nad czem pracuje stale osobna komisja. Obowiązki redaktora objął prof. dr. Wincenty Zakrzewski, historyk, który też po przemówieniu do młodzieży z zachętą do gorliwej nauki wygłosił odczyt na temat: „Pomniki dyplomacji weneckiej, jako źródła do dziejów nowożytnych". Jest wszelka pewność, iż liczba słuchaczów uniwersytetu w r. b. znacznie się zwiększy.

× **Yacht „Chazalic"**, którym w najściślejszym *incognito* podróżuje cesarzowa austrjacka, we wtorek wieczorem zawinął w Ajaccio. Tego samego dnia jeszcze cesarzowa zwiedziła dom, w którym urodził się Napoleon I, i odbyła pieszą wycieczkę po mieście.

× **O oko.** Zabawny epizod rozegrał się temi dniami w jednym z sądów francuzkich. Jakaś „inteligenta" dama zaskarżyła optyka, iż kupione u niego sztuczne oko nie powróciło jej wzroku. Daremne były usiłowania, aby przekonać ją o niesłuszności skargi, dama twierdziła zupełnie serjo, iż została haniebnie oszukana. Na sądzie sama popierała swą pretensję, żądając ukarania optyka za oszustwo i zwrotu pieniędzy. Kiedy sąd wyniósł wyrok uniewinniający, ze złością rzuciła inkryminowane oko na podłogę i wyszła wśród ogólnej wesołości.

× **Najnowsza moda.** Ulubiony szczegół w toalecie Mefista, kogucie pióro, stało się od paru tygodni ostatnim wyrazem elegancji w strojach kobiecych w świecie paryzkim. A nietylko za przykładem Mefista noszone bywają na papeluszach: okazy doborowe służą do okrycia płaszczów, a szczególniej do wyrobu t. zw. boa. Te ostatnie nie bywają wprawdzie tak delikatne w noszeniu, jak sporządzone z futra lub piór strusich, odporniejsze są jednak znacznie na wilgoć. Przytem niebieskawo-zielonawy refleks piór kogucich czyni je odpowiadającemi wielce barwą do strojów w tych dwóch odcieniach, także modnych i często używanych. Nowa moda pociągnęła naturalnie za sobą nielitościwe tępienie kogutów po kurnikach Francji, w których coraz rzadziej o południu lub północy wesołe rozbrzmiewa „kukuriku". Czyż potrzebujemy wspominać o strasznej rozpaczy kur francuzkich, którym chyba fonografy, reprodukujące pianie ulubionych kogutów, stawiać wypadnie w kurnikach.

× **Cesarz o literaturze.** Jeden ze współpracowników paryzkiego *Rappel*'u miał sposobność wysłuchania sądu ex-cesarza Dom Pedra o współczesnej literaturze francuzkiej. Sędziwy monarcha nie lubuje się zbytecznie w dziełach Zoli: „Och! nie wspominaj mi pan o Zoli—miał rzec—talent posiada, ale go na złe używa. Alfons Daudet, mojem zdaniem, o wiele Zolę przechodzi." O Bourget'cie mówił cesarz: „Czytałem jego powieści z wielką przyjemnością. I niektóre z jego wierszy podobają mi się. Niejedna wszakże z prac zdolnego pisarza wydała mi się nieudana. Po nad wszystkich jednak przekładam Maupassanta. Krótkie jego powiastki są lekko, z dobrą myślą i prześlicznie napisane."

× **Z powrotem.** Pierwsza z żon szacha, Amin Agdes jak donoszą z Teheranu, z wycieczki swojej do Wiednia powróciła w dniu 18-ym z. m. Przyjmowano ją z nadzwyczajnemi honorami. Oddział, złożony z 1,000 żołnierzy, wyszedł naprzeciw władczyni z Teheranu aż d Meszhedu, stolicy Korasanu. W czasie wjazdu małżonki szacha do Meszhedu ofiarowano jej dwa wspaniałe rumaki i sześć worów monety srebrnej. Dar ten pochodził od złożonego niedawno z urzędu i na wygnanie do miasta Tursziz skazanego zastępcy rejenta Korasanu, Murata

Amin-us-Saltane. Złożył on wraz z darami i prośbę o wstawienie się za nim do szacha, który, jak utrzymuje, skazał go niewinnie. Amin Agres zatrzymała konie, srebro zaś odesłała ofiarodawcy, obiecując mu wstawiennictwo swoje. Następnie puściła się w dalszą podróż do Teheranu, przez czas trwania której linja telegraficzna, łącząca stolicę Persji z Meszhedem, zamknięta była dla użytku publicznego, szach bowiem nieustannie znosił się telegraficznie z małżonką.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Zdziś Lasocki,

syn Władysława i Natalji z Platé, uczeń kl. III gimnazjum realnego, w wieku lat 13, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 11 października 1890. O dniu i godzinie pogrzebu klepsydry zawiadomią. —3574—

† W d. 13 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Jana Mieczkowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** rano, na które w dozgonnym smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. 3510

† Dnia 13-go października r. b., tj. w poniedziałek, o godzinie **11-ej** rano, jako w dniu imienin

ś. p. EDWARDA JAROCKIEGO,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krak.-Przedm., na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1300—

† W dnia 14-ym października r. b., to jest we wtorek, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana, jako w czwartą rocznicę śmierci, odprawioną zostanie wotywa żałobna za duszę

ś. p. Józefa Nowak,

b. naczelnika ruchu kolei w.-w. i w.-b., na którą w dozgonnym żalu pogrążona wdowa, zaprasza kolegów i przyjaciół zmarłego. —1298—

† Dnia 13-go października, to jest w poniedziałek, jako w trzydziestą pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Antoniego Lesznowskiego,

redaktora *Gazety Warszawskiej*, odbędzie się msza św. w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół.—3560

† W dniu 13-ym października r. b., t. j. w poniedziałek, jako w 8-mą rocznicę śmierci

ś. p. z Musyjałów Marjanny Pszczołkowskiej,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-ej** zrana, na które synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3552—

† Dnia 13-go października r. b., jako w dniu imienin

ś. p. Edwarda Strej,

odprawione zostanie, o godzinie **10-ej** rano, nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła, na które pozostała żona z córką zaprasza krewnych i przyjaciół. —3558

† We wtorek, to jest 14-go października, jako w wigilję imienin ś. p. **Jadwigi z Matuszewskich**

BAUERERTZ,

odbędzie się w kościele św. Krzyża (przy wielkim ołtarzu), o godzinie **10-ej i pół** zrana żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. 2—3528—

† Jutro, t. j. dnia 13-go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. **Wincentego i Anny z Roszkowskich małżonków MARKOWICZÓW,**

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej i pół** rano w kościele Przemienienia Pańskiego, na które pozostała córka zaprasza krewnych i życzliwych. —3566—

† W poniedziałek, to jest dnia 13-go października r. b., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godz. **11-ej** rano, za spokój duszy ś. p. **Józefa Sadowskiego**, urzędnika dróg żelaznych w Cesarstwie, zmarłego d. 2 kwietnia r. b. w Petersburgu i tamże pochowanego, na które pozostała żona wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3568—

† W dniu 13-ym b. m., o godzinie **9-ej** rano, nastąpi przeniesienie zwłok

ś. p. **BARNABY WOJNO** i wnuczki jego **Jadwigi**, do grobu familijnego; nabożeństwo odbędzie się w kościele powązkowskim o godz. **11** rano, na który to obrzęd pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3569

† W poniedziałek, to jest dnia 13-go października, jako w dniu imienin, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), odprawiona będzie za duszę ś. p. **Edwarda Hordliczka**, msza święta, na którą pozostała w ciężkim smutku żona z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3579—

† W poniedziałek, tj. dnia 13-go października, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Joanny z Wieluńskich**

Lipińskiej,

odprawione będzie w kościele WW. Świętych na Grzybowie, o godzinie **8-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3576—

† W dniu 13-ym października r. b., to jest w poniedziałek o godzinie [illegible]-ej rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. Stanisława, Eugenji **Klickich** i Olimpji **Zboińskiej**, a to z legatu przez niegdy Eugenję Zboińską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1241—

† Wszystkim uczestniczącym w pogrzebie, jak również księdzu Władysławowi Garczyńskiemu za oddanie ostatniej posługi

ś. p. Józefowi Zawadzkiemu,

serdeczne podziękowanie składa

—3571— **RODZINA.**

NADESŁANE.

PAPIEROŚNIC I ZAPALNICZEK SREBRNYCH NOWY ASSORTYMENT POLECA M. MANKIELEWICZ W GMACHU TEATRU.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

UGODA CZESKA.

Praga czeska 11-go października. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zapowiadają, iż Rieger przedłoży klubowi staroczeskiemu pytanie kategoryczne, czy przyjmuje ugodę. Rieger, Zeithammer, Matusz i Tonne, będą za złożeniem mandatu, zostawiają odpowiedzialność reszcie posłów, przeciwnych temu krokowi, którzy wobec rezygnacji przewódców także będą zmuszeni złożyć mandaty.

SPRAWY SOCJALNE.

Wiedeń 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Kongres robotniczy górników austrjackich odbędzie się w Wiedniu d. 27-go b. m.

Wiedeń 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Rotszyld ofiarował na rzecz pozostałych bez chleba fabrykantów guzików z perłowej masy 9,000 złr.

Amsterdam 11-go października. (*T. pr. Kur. War.*)—Rząd rozesłał do przewódców robotniczych wszelkich gałęzi kwestjonarjusz, żądający dokładnego wyszczególnienia życzeń i projektów naprawy dzisiejszego położenia klas pracujących. Odpowiedzi mają być nadesłane w listach niefrankowanych do wydelegowanej w tym celu komisji państwowej.

Berlin 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Socjaliści poznańscy zwołali zebranie; policja atoli nie zezwolila na takowe, gdyż zostało za późno zameldowane. Na porządku obrad stał zjazd socjalistów w Hali, *r. sp.* wybór delegata na ów zjazd. Zebranie ma się niebawem odbyć.

MOWY CRISPIEGO.

Berlin 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— *Nationalzeitung* upatruje w mowie Crispiego wskazówkę, że przymierze Włoch z Austrją i Niemcami, upływające w r. 1892, zostanie odnowionem.

Rzym 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Crispi wygłosi w listopadzie nową mowę w Medjolanie, którą poświęci rozbiorowi położenia finansowego i socjalnego Włoch.

PODZIAŁ AFRYKI.

Londyn 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Układy włosko-angielskie nie osiągnęły rezultaty. Włochy nie zgodziły się na propozycje Angliji, odstępujące im znaczną część wschodniego Sudanu, lecz bez Kasali.

BIULETYN SANITARNY.

Madryt 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Statystyka urzędowa wykazuje, że od czasów pojawienia się cholery w Hiszpanji, było wypadków 5,000. Procent śmiertelności wynosił 50%. Oprócz Walencji i jej okolicach, cholera silniej objawiła się tylko w Toledo, gdzie skonstatowano 500 wypadków. Kilka sporadycznych wypadków zaszło w Sewilli i Xeres. Wogóle epidemja niema wcale znamion azjatyckiej gwałtowności. W Madrycie nie było ani jednego wypadku, za to ospa i dyfteryt szerzą się tu gwałtownie wśród dzieci. Teraz dopiero porzucono przesąd przeciw szczepieniu ospy. W całej Hiszpanji odbywa się w tej chwili z gorączkowym pośpiechem szczepienie.

STAN ZBIORÓW.

Berlin 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— *Reichsanzeiger* ogłasza przegląd zbiorów za r. 1890. Rezultat ogólny przedstawia się dosyć zadawalniającym, jakkolwiek lipiec nadziei pokładanych pod wieloma względami nie ziścił. Zbiór słomy był wogóle obfity, ziarna średni. Żyto po większej części wykazało rezultat niezadawalniający, zrównoważył go wszakże lepszy wydatek innych gatunków zboża, zwłaszcza owsa i jęczmienia. (*Aj. póln.*)

Waszyngton 11-go października. (*T. pr. K. W.*) — Według sprawozdania biura rolniczego, zbiór pszenicy, owsa, żyta i jęczmienia jest o 200 mil. buszli mniejszym, niż w roku ubiegłym (*Aj. półn.*)

Berlin 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarz przyjmował dzisiaj posła włoskiego, który doręczył mu imieniem króla Humberta wspaniały biust marmurowy tegoż (a więc nie portret, jak zapowiadano; *przy. pred.*).

Monachjum 11 go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd bawarski zwołuje wkrótce ankietę mięsną.

Paryż 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd egipski skonfiskował kupcom 40,000 worów pszenicy, które miały być przez ludność krajową z okolic Suakimu dostarczone derwiszom, maszerującym na dolny Egipt.

Rzym 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Ksiądz prałat Stablewski przyjechał tu, aby podziękować Ojcu św. za godność Protonotarjusza, którą niedawno otrzymał, i złożył przepisaną przysięgę, oraz wyznanie wiary w kolegjum protonotarjuszów.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 11 go października. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Nastrój giełdy dzisiejszej był początkowo słaby z powodu podniesionia dyskonta przez niemiecki bank państwa z 5% na 5½%. Wśiad za tem znaczne podrożenie gotówki ciążyło na tenecncji giełdy. Gdy jednak okazało się, iż pokup był chętny, a zaofiarowanie niezbyt obfite, usposobienie zebrania zdołało się wzmocnić. Zasadnicza tendencja giełdy mocna. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych za które osiągano początkowo 251.25, a w chwili urzędowego notowania 251.50 poprawiły się następnie o 1 markę. W porównaniu z wczorajszemi kursami, straciły banknoty russkie w obrotach natychmiastowych 35 fen. a w dostawowych podniosły się natomiast o 75. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 65 fen., krótki Petersburg o 40 fen., długoterminowy zaś o 30 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach lepiej o 20 fen. krótkie (176.60), długoterminowe (175.10). Z papierów listy zastawne ziemskie nie uległy zmianie, a likwidacyjnych nie notowano. Pożyczki wschodnie obniżyły się o 20 kop. Mniej płacono za 4% konsolidowane pożyczki russkie z r. 1880-go lepsze natomiast za 4½% listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote, podczas gdy kupony celne nie uległy zmianie. Akcji kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne podrożało o ⅛% i wynosi obecnie 5%. Żyto nie miało należytego pokupu i oddawane było taniej w obu terminach o 75 fen.

Berlin 11 go października (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil.ban. rus. w tr. ust.	251 75	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	251.10	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	251 70	Weksle na Lon. kr.	20.34½
Wek. na Petersb. dług.	248.70	„ „ dł.	20.13½
Bil.ban. russk. nadost.	252 50	Żyto w tow. gotow	177.—
Wschodnia poż. II em	79.80	Żyto na wiosnę	162.—
Listy zast. serii I-ej	72 60		

Kursa z 10 go października: 252.10, 251.75, 251.10, 249.50, 251.75, 79.90, 72.60, 170.—, 177.75, 162.75.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu H. H.*—Pisownia takich wyrazów, jak: konsekwencyi, gimnazyum, gimnazyalny i t. p. dotąd nieustalona. jedni piszą przez *y*, drudzy przez *i*, inni znowu przez *yj*. Mówi się nie „o *gorzko* ironjo", lecz o gorzka ironjo"; nie *zmyłka*, lecz „omyłka"; „uczni" jest równie dobre, jak i uczniów: „skąd" zamiast „zkąd" niektórzy gramatycy każą pisać, wychodząc z tej zasady, że eufonja języka polskiego nie znosi zbiegu głoski *z* ze zgłoską *k*; niema wszakże przyimka *s*, lecz *z*, który sam przez się w wymawianiu przed *k* przybiera brzmienie *s*; „osoba ta wyjaśniła się" i „naniesiona mi obraza" są to wyrażenia przetłumaczone dosłownie z języka russkiego; „możem", zamiast „możemy". nie jest błędem.

— *Stałemu prenumeratorowi z ulicy Gęstej.* — Antropologja Taylora w przekładzie P. Bąkowskiej kosztuje rs. 2. Najstarszym kościołem jest archikolegjata we wsi Tum, w pow. łęczyckim, sięga bowiem czasów pogańskich. Za tą świątynią idzie kościół św. Mikołaja pod Lublinem.

— *Panu Józefowi E.*— Nie ma żadnej wartości numizmatycznej. Może sz. pan sprzedać po kursie dziennym srebra.

— *Jednemu ze stałych prenumeratorów.* — Lat 20, na scenie lat cztery.

— *Panu A. P., stałemu prenumeratorowi.*—Prof. Kraft Ebing przebywa obecnie w Wiedniu, gdzie wykłada choroby nerwowe i umysłowe. Adresować należy do uniwersytetu.

— *Panu A. Nałęczowi.*—Odpowiedź listowna na poczcie.

— *Emerytowi.* — Pierwszy to głos sz. pana w tej sprawie. Dlaczego przypuszczano, że będzie w nowej instytucji gorzej? Doprawdy nie pojmujemy... Z góry kwestji przesądzać nie należy.

NADESŁANE.

W kwestji społecznej.

Ostrożnie z ogniem i... sumieniem!

Odezwę tę, opatrzoną tak jaskrawym tytułem, pragnąłbym zadedykować wszystkim „Towarzystwom Ubezpieczeń od pożarów, tutejszym czy zagranicznym—a także zwrócić na nią uwagę akcjonarjuszów tychże Towarzystw i całej rzeszy uczestników ubezpieczonych, którzy corocznie opłaty za polisy, do kas owych Towarzystw, regularnie wnoszą.

Interesuje ona bowiem wszystkie te trzy kategorje zarówno.

Żyjąc długo i patrząc na rozmaite zmiany w stosunkach i interesach społecznych, zapytuję się mimowolnie, czem się to dzieje, że dawniej, lat temu kilkadziesiąt—pomimo, iż mniej mieliśmy środków ratunkowych od pożarów w Warszawie, a na prowincji t. zw. „Straży Ochotniczych", dziś rozrzuconych gęsto, wcale nie było—rzadziej jednak wydarzały się, znaczniejsze zwłaszcza pożary, niż się to obecnie dzieje?

Rozumie się, że biorę tu w rachubę stosunek wynikający z rozszerzenia się miast i z powiększenia wogóle ilości siedzib ludzkich, oraz wszelkich budynków wraz z pomnożoną przez ten czas cyfrą ludności w kraju.

Czy posiadacze domów lub budynków fabrycznych i folwarcznych, obchodzili się wówczas ostrożniej z ogniem niż dzisiejsi, z powodu, iż nie mieli gdzie ubezpieczać tych swoich własności wraz z nagromadzonym w nich towarem, czy produktem, zwłaszcza w sposób taki, iżby klęska pożaru na żadne prawie nie narażała ich straty; czy może, brak ulatwionych później sposobów rozniecania ognia, za pomocą—nie znanych wtedy—zapałek chemicznych, chroniły ich od częstego wypadku? Wątpię bardzo!

Ostrożnie z ogniem obchodzi się i dziś każdy, choćby i ubezpieczony nawet, jeżeli ubezpieczenie to pojmuje uczciwie, to jest jedynie jako środek chroniący go od ruiny lub zmniejszający rzeczywistą stratę, bądź co bądź, większą niż indemnizacja jaką za pogorzel otrzyma. Brak zapałek zastępowano, skry siejącem do koła, krzesiwem a zaś fajeczki o krótkich cybuszkach, które wówczas na powietrzu palono, kto wie, czy nie były sposobniejsze do zapruszania iskier niż teraźniejsze papierosy, z którymi zresztą, do budynków fabrycznych i gospodarskich, nie wpuszczamy zbyt łatwo.

Mnie się zdaje, że przyczyny, dziś tak częstych, u nas zwłaszcza pożarów, gdzie indziej szukać należy, a odszukawszy zapobiedz by im należało.

Pierwszą i najgłówniejszą jest konkurencja, pomiędzy Towarzystwami Ubezpieczeń od ognia, których liczba rozmnożyła się wielce, a które usiłują, każde dla siebie, pozyskać jak największą uczestników cyfrę.

Towarzystwa te, jako przedsiębiorstwa finansowe, prześcigając się wzajemnie, tak w udogodnianiu warunków ubezpieczeń, jak i w łatwości wypłat pogorzelcom, pomnażają wprawdzie swój kapitał obrotowy i rezerwowy, lecz zwiększają także—niestety! cyfrę uczestników takich, którzy w ubezpieczeniu się od pożaru, nie ochronę istotną od nieprzewidzianego wypadku, lecz raczej podstępną spekulację widzą.

Pokusa, bywa zwykle silnym do występku motorem, a silniejszą jest jeszcze obecnie, gdy religja i moralność, coraz to słabiej nad Ludzkością panują, wypierane z serc i z sumnień naszych przez bezwyznaniowość i przez żądzę użycia.

Wprawdzie, Towarzystwa asekuracyjno przez swoich agentów i delegatów sprawdzają, ściśle nawet, i przyczyny pożarów i wartość rzeczywistej pogorzelców straty, lecz... wiadomo przecie, iż u ludzi którzy na pożar spekulują rozmyślnie, a do śledztwa po nim, przygotowują się zawczasu, ani przyczyn wyśledzić, ani strat takich skontrolować ściśle, niepodobna—zwłaszcza w fabrykach i składach takich, gdzie ilość ruchomego towaru czy materjału, może być, w danej chwili, fikcyjną, pomimo, iż figuruje wyraźnie w zręcznie i zawczasu przygotowanych regestrach i księgach.

Drugim powodem, mnożącym pożary, a właściwie, raczej spekulujących na nie, niegodziwców, są tak zwani agenci Towarzystw asekuracyjnych.

Nie twierdzę przez to, ażeby ci agenci w ogóle, byli ludźmi niesumiennymi, a nie przypuszczam nawet, ażeby który z nich stawał się rozmyślnym wspólnikiem takiego, pożarowego spekulanta. Lecz są to ludzie, zazwyczaj niezamożni, szukający chleba—a chleb ten mnoży się dla nich tylko wraz z liczbą ubezpieczających się, za ich pośrednictwem, uczestników, za dostarczanie których kasy Towarzystw płacą im umówione procenta.

Trudnoż więc wymagać i spodziewać się nawet, ażeby tacy, z tych odsetków tylko utrzymujący się ludzie, badali wpierw ściśle i gruntownie, nietylko stan interesów lecz i charakter moralny, rekrutowanego przez nich uczestnika, zanim go do ubezpieczenia Towarzystwom swoim przedstawią.

Zresztą, wiedzą dobrze o tem, że jeśli nie oni, to ich koledzy, z innych, współzawodniczących Towarzystw, kandydata wybrakowanego przez nich, przyjmą. Wolą więc nie zagłębiać się tak bardzo w etykę i moralność społeczną i... przyjmować każdy, nastręczający się im zarobek.

Gdyby Towarzystwa asekurujące od pożarów, ale *wszystkie*, solidaryzując się, choć w tym jednym punkcie, przyjęły zasadę płacenia stałych pensyj agentom swoim, z zapewnieniem gratyfikacji oddzielnej tym z nich, którzy zrekrutują uczestników z najmniejszym wśród nich procentem dorocznych pogorzelców—i gdyby inspektorowie tych Towarzystw, główni, ostrzej kontrolowali działalność ich agentury obecnej, nie dozwalając np. przypuszczać do ubezpieczeń przedsiębiorców takich, którzy już niejednokrotnie przedtem, z pożarów niewytłumaczonych jasno... powstawali, jak *Feniksy* z popiołów... bo kto wie, czy reforma taka nie utrudniłaby wielu niegodziwcom przystępowania do asekuracji, którą oni obecnie, jak prostą kradzież funduszów, złożonych przez ogół uczciwych uczestników, traktują.

Wtedy może nie widzielibyśmy zdumiewających zjawisk palenia się, w ciągu roku jednego, aż trzech z rzędu fabryk, wyrabiających jeden i ten sam produkt, choćby tak lichy, że go istotnie spalić należało... a które tym tylko sposobem konkurują z fabrykantami poważnymi, którzy swoje wyroby, nie na ogień... djablu, lecz w usta ludziom, do palenia dają.

Być może, iż przy takiej reformie, Towarzystwa asekuracyjne robiłyby mniej świetne cokolwiek, interesa; może nawet ich liczba zmniejszyłaby się nieco—lecz za to, stanęłyby na gruntowniejszej podstawie a, co większa, stałyby się instytucjami prawdziwie społecznemi, bo zamiast kusić łotrów do występku i wytwarzać—acz bez złej woli—spekulujących podpalaczy, chroniłyby rzeczywiście społeczeństwo od klęsk losowych, niezależnych od woli człowieka.

Te rady, daję, w dobrej wierze, Towarzystwom asekuracyjnym, a zarazem zwracam na nie uwagę ogółu akcjonarjuszów, którzy na ustawy i na uchwały tych Towarzystw, bezpośredni wpływ mają. Do uczestników zaś tych instytucyj, a raczej tylko do *złej* ich cząstki, wołam: „Ostrożnie z ogniem i... z sumieniem także!"

Akcjonarjusz.

(A. n.) **Postęp w fryzjerstwie.**

Jak tylko ukaże się za granicą jaka praktyczna nowość w dziedzinie fryzjerstwa, to ją zaraz zastosowywa u siebie właściciel ***Zakładu Fryzjerskiego*** przy ul. Trębackiej 13, p. Leopold ***Lauer.***

Oto i teraz zaprowadził on w powszechnem dziś użyciu w wielkich miastach Europy będące umywalki z przyrządami do mycia zimną i ciepłą wodą, które umieszczone przy konsolkach wielką są dla strzygących i golących się dogodnością, gdyż potrzeba tylko lekko się nachylić, aby mieć jaknajlepiej wymytą głowę.

Ponieważ dotąd nikt w Warszawie nowości tej nie zaprowadził, zasługa więc w zupełności należy się p. Lauerowi i zapewne przez ogół należycie ocenioną zostanie.—**Z.** 3556

Przeglądu Technicznego

zeszyt wrześniowy (IX-ty) z r. 1890-go wyszedł z druku i zawiera:

L. Wojno. Parowozy na wystawie paryskiej, 1889 r. — M. Thullie. Obliczenie natężeń w zeskładach Monier'a. — L. Rospendowski. Ściśnione powietrze w zastosowaniu do mechanicznego wydymania szkła.—Spostrzeżenia nad prędkością wiatru na różnych poziomach.—Tarcie w maszynach parowych.—**Krytyka i bibljografja.** Wstęp do fizyki teoretycznej, podał A. Hoowinski.—Przydatność teorji Kapp'a, przy projektowaniu maszyn dynamo. — Przegląd pism technicznych. — **Przegląd kongresów, wystaw, konkursów itp.** III posiedzenie międzynarodowego kongresu kolejowego w Paryżu, 1889 r., podał Wł. Kiślański (c. d.).—**Przegląd celniejszych robót, ulepszeń i wynalazków. Elektrotechnika.** O zastosowaniu ozonu.—**Urządzenia miejskie (kanalizacja, wodociągi itp.)** Kanalizacja miasta Berlina podał Emil Sokal.—Pola irygacyjne, napisał Emil Sokal. — **Kronika bieżąca.** Wydajność kopalń węgla kamiennego w Królestwie Polskiem w r. 1889, podał Winc. Chorowski. Przemysł elektrotechniczny Stanów Zjednoczonych. — Pomiar amplitudy drgań błony telefonicznej. — Sprostowanie. — **Cukrownictwo.** Z wystawy wiedeńskiej.—3 tablice rysunków: XXV do art. „Parowozy na wystawie paryskiej, 1889 r." — XXVI i XXVII do art. „Ściśnione powietrze w zastosowaniu do mechanicznego wydymania szkła.—9 drzeworytów w tekscie. — **Ogłoszenia** zakładów fabrycznych, biur technicznych itp. 1291r

ATENEUM

PISMO MIESIĘCZNE, NAUKOWO-LITERACKIE, wychodzić będzie w roku przyszłym 1891, według dotychczasowego programu. Cena rocznie 12 rubli. Adres redakcji: Obożna 5. 3531

KARBOLINEUM KRAUZE

NIEZAWODNY ŚRODEK zabezpieczający od wilgoci mieszkania, mury, nowowznoszone budowle, wszelkie wyroby z drzewa. Niszczy grzybek drzewny.

Biuro techniczne B. Turowski
Bielańska nr 9, telefonu nr 27. 3564

CUKIERNIA
B. Semadeni & C.

dawniej ***J. Janowski***
w Gmachu Teatralnym.

Z powodu przebudowy teatru, ***pokój dla palących*** (Fumoir) przez pewien czas zniesiony, ***z dniem 14 b. m.*** (we wtorek) po zupełnem wyrestaurowaniu, ***oddany zostaje do użytku Sz. Publiczności.***

Komunikacja telefonowa czasowo przerwana ***otwartą została*** ku wygodzie Sz. gości
Nr Telefonu 182. 1299r

TEATR FRANCUSKI.
Dziś
„M-me BONIFACE".

— ***H. Kottek-Kottecki*** przeprowadził się na ulicę Graniczną nr 12. 3563

Polski Skład Nici,
Warszawska Fabryka Pończoch
I TRYKOTAŻY
ul. Hr. Berga nr 11.

Posiada znaczny wybór przedmiotów sezonowych, jak: ciepłe halki, eleganckie kaftany oraz pończochy, skarpetki itp. ***Staniki „Jersey" wyprzedają się niżej ceny kosztu.*** 3530

A. SUSKA

po powrocie z Paryża zaopatrzyła swój magazyn w modele z pierwszorzędnych domów oraz w wielki wybór kapeluszy, czepeczków, boa, strusich piór i wszelkich nowości na obecny sezon. Wierzbowa nr 6. 3551

H. BERGER,
nauczyciel języka angielskiego, wyprowadził się na ulicę Wielką nr 35, m. 9. 3555

3542 ***Wincenty Lemański,*** pom. adwokata przys. przeniósł kancelarję na ul. Elektoralną nr 28.

— Dr ***Cetnarowicz*** przeprowadził się na Nowomiejską nr 26. 3545

— Dr ***Stanisław Witkowski*** przeprowadził się na ulicę Podwale nr 4 (róg placu Zamkowego) udziela porady lekarskiej od g. 4—7 codz. 3521

3561 ***S. F. Łuniewski, tłumacz przysięgły, powrócił z urlopu.*** Mieszka ulica ***Długa nr 8a.*** Przyjmuje 9—12 r. i 5—7 p. p.

— Dr ***Biberstein*** powróciwszy do zdrowia, udziela porady lekarskiej tak w mieszkaniu własnem jak i na mieście. Przyjmuje od 4—6. Nowy-Świat 18. 3562

DENTYSTA K. STEMBER
Bielańska 24, róg Długiej.
Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50, leczy, plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej. 1301r

Dr ***Łapowski***
Marszałkowska 108 (Chmielna 37). Choroby ***weneryczne i skóry.*** Od 4—7 p. p. 3516

3565 ***Lekcje śpiewu solowego*** (ustawienie głosu etc.) Królewska 49, m. 19. — ***K. Danysz.***

— Dr ***Maksymiljan Warszawski*** wyjechał zagranicę. 3575

— Z powodu wyjazdu lekarza na rządową posadę, ***potrzebny jest lekarz*** w osadzie Nowe-Miasto gub. Płockiej, trzy godziny jazdy od Warszawy. Adresować przez Nasielsk do apteki w Nowém-Mieście. 3570

— Dr ***J. Jaworski*** przeprowadził się na ul. Pańską 36. 3572

Podziękowanie.

Czuję się w obowiązku złożyć publiczne podziękowanie ***Zakładowi Pogrzebowemu pana Świejkowskiego,*** przy ulicy ***Senatorskiej nr 32,*** któremu powierzyłem zajęcie się pogrzebem ś. p. siostry mojej, a który zlecenie moje wykonał ***z całą sumiennością i bez żadnego wyzysku*** a niezależnie od przyjętych zobowiązań dopomógł mi w tych smutnych okolicznościach swą ***doświadczoną i bezinteresowną radą.***
A. Miecznikowski.
Warszawa 11 października 1890 r. 1302

Dr LASSAUD
przeprowadził się na ulicę ***Wspólną nr 4.*** Przyjmuje 4—6 po poł. Choroby kobiece. 3410

3509 Dr ***J. Sierzpowski,*** ordynator kliniki uniwer. w szpitalu św. Łazarza: choroby weneryczne i skóry. Rano do 10 i 4½—6½ po p. Marszałk. 110.

FABRYKOM WATY
poleca tanio bawełnę. Gustaw Haempel, Tłomackie nr 13. 1250r

A. ŚLIWICKA,
właścicielka magazynu mód, Marszałkowska 145, zaopatrzyła swój magazyn w wybór najświeższych fasonów. 3511

LECZNICA DRUGA
róg Nowo-Miodowej i Senatorskiej ul. dom dawniej Rezlera.
Udzielają porad następujący lekarze:
w chorobach wewnętrznych i dziecinnych:
od g. 11—12 **Dr Zawadzki Wład.** codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
od g. 12— 1 **Dr Rappel** codziennie.
od g. 3— 4 **Dr Kucharzewski** codziennie.
w chorobach nerwowych (Elektroterapja):
od g. 11—12 **Dr Wisłocki** codziennie.
od g. 3— 4 **Dr Feilchenfeld** codziennie.
w chorobach gardła, krtani, nosa i uszu:
od g. 9½—10½ **Dr Szumlański** codziennie
od g. 2— 3 **Dr Srebrny** codziennie.
w chorobach oczu:
od g. 10½—11½ **Dr Garliński** codziennie.
od g. 2— 3 **Dr Mutermilch** codziennie z wyj. niedziel i świąt.
w chorobach kobiecych:
od g. 12— 1 **Dr Kurtz** codziennie.
od g. 2— 3 **Dr Zweigbaum** codziennie z wyj. niedziel i świąt.
w chorobach chirurgicznych i zębów:
od g. 1— 2 **Dr Kijewski** codz. z wyj. niedz. i świąt.
od g. 2½—3½ **Dr Grużewski** codziennie.
w chorobach wenerycznych i skórnych:
od g. 8½—9½ **Dr Markusfeld** codziennie.
od g. 12— 1 **Dr Kopytowski** codz. z wyj. niedz. i świąt.
od g. 3— 4 **Dr Kurella** codz. z wyj. nied. i świąt.
Szczepienie ospy—codziennie od g. 12—1.
Za poradę kop. 25. 9134

Dr KURTZ
wyjechał za granicę, zastępuje go dr Guirard. Sienna nr 19. 3391

„POLISY WOLNE"
(z uzbieraniem zysków)
W towarzystwie wzajemnego ubezp. na Życie
„NEW-YORK"
nie mogą być zakwestjonowane
(po dwóch latach); gdyby ubezpieczony nawet omylił się w podaniach swoich na deklaracji lub przed lekarzem Towarzystwa, zaś w razie zaprzestania opłaty składek
są nieumarzalne
(po trzech latach)
Wszelkich bliższych objaśnień udzieli Biuro Warszawskiego Oddziału w Warszawie, Plac Saski nr 5, oraz panowie agenci.
Dyrektor Oddziału Warszawskiego
K. Radkiewicz.
1272

Najtańsze Wyroby Cukiernicze: ***Cukrów*** desser. funt 50 kop., ***Karmelków*** nadziew. f. 25 kop., poleca ***B. M. Sniegocki, Fabryka Krakowskie-Przedm.*** nr ***47, Filja Nowy-Swiat nr 5.*** 854r

ELEGANCKIE UBRANIA DZIECINNE
najmodniejsze. — Chmielna 7, m. 1. 3406

— ***Dyrekcja Kijowskiego Oddziału Cesarskiego Russkiego Towarzystwa Muzycznego,*** podaje do wiadomości osób życzących wejść do kijowskiej szkoły muzycznej, ***że z dniem 1-ym września v. s. roku bieżącego, otworzoną została klasa śpiewu profesora Kamila Everardi.*** 1286r

40 Krak. Przed. 40
Gebethner i Wolff
Pianina wyborowe od rs. 350.
Melodykony „ „ 75.
WYNAJEM.
1198r

PATENTA WYJEDNYWA KAZIMIERZ OSSOWSKI
Inżenier, były Asystent Politechniki berlińskiej
BERLIN Potsdamerstr. 108. — 2885

G. MARCZEWSKA
po powrocie z Paryża zaopatrzyła swój magazyn w wielki wybór kapeluszy z pierwszorzędnych domów, oraz wstążek, aksamitek, woalek, piór, ptaków, szpilek modnych do włosów i innych nowości sezonowych. 3520

30 do 40,000 rubli
potrzebne są na pierwszy nnmer hypoteki domu, położonego w środku miasta, nieobciążonego pożyczką Towarzystwa. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość u ***Adw. przys. Adolfa Finkelhausa,*** Długa 30, w godz. do 10 zrana i między 5 a 7 popołudniu. 3526

Komitet Towarzystwa Muzycznego
podaje do wiadomości publicznej, że w celu rozpowszechnienia nauki śpiewu chóralnego w najszerszym zakresie oraz usunięcie rodzicom tych trudności jakie się nasuwają przy nauce dzieci początków muzyki, otwiera przy szkole Towarzystwa osobną klasę śpiewu zbiorowego dla dzieci płci obojga w wieku od lat 7—12-tu pod kierunkiem dyrektora Noskowskiego. Opłata miesięczna ustanawia się: od dzieci członków Towarzystwa po kop. 25, od nie członków zaś po kop. 50.

Lekcje rozpoczną się dnia 15 (27) października r. b. i odbywać się będą we wtorki i soboty od godz 4—5-ej po południu.

Znajomość nut nie jest wymaganą. Zapisy przyjmuje kancelarja Towarzystwa codziennie od godz. 11—1-ej z południa i od 6—8-ej wieczorem.

KOMITET
Towarzystwa Muzycznego
ma zaszczyt prosić członków założycieli, aby we środę, dnia 15 b. m., o godz. 7½ wieczorem, zebrać się raczyli w lokalu Towarzystwa dla balotowania kandydatów świeżo przedstawionych na członków. Zechcą również przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili. 1293r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Kamelji.—Warunek pierwszy jest zbyteczny, gdyż przed siłą wyższą ustąpić musi. Co do drugiego, wierzaj mi—farbowany lis jest kłamstwem, które nie może iść w parze z prawdziwem uczuciem. Przekonasz się, że wstręt jest nieuzasadniony. Wszystko zależy od ciebie, bo siła zwycięża. Czekam listu. 3567

— Przyjaciółce Seno.
List na poczcie. 3577

— Dziękuję... Do odebrania jutro... Przeciwnie, zależy tylko od pani... Przesyłam trzeci...—T. p.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 p. p.	11 05 r.
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
Spacerowy do Skierniewic w niedziele i święta	9 30 r.	11 05 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 15 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 w.	9 45 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 kl. do Brześcia	8 35 r.	7 32 w.
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 43 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9 10 r.	9 45 w.
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5 30 p. p.	9 30 r.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10 13 r.	7 08 w.
Osobowy 3 kl.	11 28 w.	7 08 r.
Osobowy	5 18 p. p.	9 28 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11 15 w.	8 05 r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek)	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 15 w.	— — —
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7 45 r.	10 02 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 45 w.	11 25 r.
Osobowy	9 — r.	8 12 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 21 r.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 p. p.	8 55 w.
Osobowy	7 15 r.	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

Statki parowe Fajansa odchodzą:
Do Płocka codziennie o godz. 7-ej i 8-ej zrana.
Do Mniszewa i Góry Kalwarji codziennie o g. 7-ej zrana.
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5-ej i pół zrana

TANIE FIRANKI.---MARSZAŁKOWSKA 148. 3451

Herman i Grossman,

16 Mazowiecka, dom własny,

otrzymuje ciągle znaczne transporta zakupionych z pierwszorzędnych fabryk Instrumentów.

SPRZEDAŻ NA RATY.

Wynajem od najprzystępniejszych cen.

NAJWIĘKSZY WYBÓR Organów, Melodykonów i t. d.

1603r

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Damy, iż otworzyłam przy ulicy Senatorskiej pod Nr 24, wprost kościoła po-Reformackiego

SALON MÓD pod firmą „M-me HENRIETTE."

Polecając się łaskawym względom Szanownych Pań, nadmieniam, iż pracownia mego magazynu pozostawać będzie pod kierunkiem artystycznym pani ***Heleny Nowakowskiej,*** znanej zaszczytnie pod tym względem.

„Salon Mód" zaopatrzony zakupami wprost z zagranicy sprowadzanemi, odpowie wszelkim wymaganiom łaskawych dla mnie Dam.

Z uszanowaniem

1712R **M-me Henriette.**

ZAWIADOMIENIE.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż dnia 1 Października r. b., otworzyłem przy ulicy Marszałkowskiej № 146, w domu gdzie Hotel Francuzki, obok Placu Zielonego

MAGAZYN POŚCIELI

t. j. kołdry watowe i bajowe, materace, sienniki i wielki wybór pierza i puchu, z czem polecam się Sz. Publiczności.—Meble żelazne i bielizna pościelowa.

Powyższe towary sprzedaje po cenach znacznie nizkich i za dobroć poręczam.

1321 Z szacunkiem **B. APFELBAUM.**

Polecam Szan. Publiczności **wyroby mojej** 1711R

FABRYKI PLUSZU, Świętojerska № 36,

oraz wielki wybór **SUKNA i KORTÓW**

na męzką i damską konfekcję, **w Składzie moim** przy ulicy **Żabiej № 3.**

Zwracam uwagę Sz. Publiczności na

PLEDY powozowe i podróżne.

wyrabiane w mojej fabryce.

Z uszanowaniem

Jakób Rothstadt,

Fabryka Świętojerska № 36. Skład Sukna Żabia № 3.

NAJPRAKTYCZNIEJSZE Kuchenki Naftowe

1279

z knotem okrągłym, szybko gotujące. Za niewydzielanie swędu i dokładne wykręcanie knota gwarantuję. **Trębacka 7. Przybyszewski.**

W dniu 2 (14) Października r. b., odbędzie się w drodze działów w Warszawskim Sądzie Okręgowym IV Wydziału, sprzedaż

Nieruchomości Nr 10|1358A

w Warszawie, przy ulicy Wareckiej położonej, dom murowany dwupiętrowy, z oficynami i ogrodem, grunt **dziedziczny,** łok. kw. 5,000. O szczegółach dowiedzieć się można na miejscu u współwłaścicielki. 1109

SANKI petersburskie 1716

żelazne, pojedyńcze i **Platforma** dla piekarza lub przewożenia towarów, **do sprzedania.—Bugaj 16, u kowala.**

Od rs. 3 Kapelusze Zimowe

najświeższych fasonów, **osobiście z Paryża** przywiezionych, poleca

Wanda Siwińska

Magazyn Mód i 1229

Fabryka kwiatów sztucznych

Krakowskie-Przedmieście № 61

wprost Resursy Obywatelskiej.

JERSEY'E

Staniki trykotowe,
Suknie trykotowe,
Żakiety trykotowe,
Ubranka dziecinne.
Matinée flanelowe i barchanowe,

poleca pracownia

Sióstr Badior,

Erywańska № 9, m. 4.

Ceny umiarkowane. 1265

GUANO 14%

jako domieszka do obornika

zastępuje 3/4 nawozu, czyli mając nawozu na mórg można nawieźć 2 1/2, lub dając pół nawozu z guanem, bardzo zbogacić kulturę. Przesypywać zatem nawozy na oborniku. Koszt mały.

L. Mierosławski & Co

1717R **Elektoralna № 5.**

Praktykant do gorzelni 1322

w wieku od 18 lat do 23, może znaleźć gruntowną praktykę gorzelniczą i obznajmienie się z urządzeniem gorzelni; kilku z tej praktyki już są gorzelanymi. Wiadomość w d. 15-ym Październiku w Hotelu Drezdeńskim od godz. 11—3 po południu. Szwajcar wskaże.

Magazyn Bławatny L. FALĘCKIEGO i Syna

poleca w wielkim wyborze:

ATŁASY jedwabne, czarne i kolorowe, od kop. 50 łokieć.

ATŁASY jedwab., czar., w wyborowym gatunku, na pokrycia szub i futer, od rs. 1.10 łokieć.

SATIN Merveil., czar. i kolor., od rs. 1.50 do rs. 2.50 łok.

SATIN de Lyon czar. i kolor., od rs. 1.40 do rs. 3 łok.

FAILLE Français czarne i kolor., od rs. 1.50 do rs. 2.50 łokieć.

ADAMASZKI jedwab., czarne i kol. od rs. 1.20 do rs. 3.50 łokieć.

BROKATELE jedwabne, do przybrania sukien od rs. 6 do rs. 12.

MORY jedwab. czarna i kolor., od rs. 1.50 do rs. 3 łok.

SURAH jedwab., czar. i kolor., od kop. 65 łok.

FULARY jedwabne, w kwiaty i kraty, od kop. 90 łokieć.

FULARY jedwab., czarne i białe, na podszewki, od kop. 40 łokieć.

AKSAMITY gładkie, czarne i kolor., od rs. 1.80.

AKSAMITY fantazyjne na okrycia i przybory do sukien, od rs. 2.20 do 8.

PLUSZE jedw. czarne i kolor., od rs. 2 do rs. 5.

PLUSZE jedwabne, czarne i brąz, na okrycia od rs. 3 do 7.

CRÉPE anglais czar. do żałoby od rs. 1.20 łok. 1709R

5 NIECAŁA 5.

TOWARZYSTWA BEKMAN i Ska 804R

PETERSBURG

Do odstąpienia w jednem z gubernjalnych miast Królestwa **Skład Materjałów piśmiennych,** duża prenumerata pism, dystrybucja, oraz zakład introligatorski przy tymże; na wyższą skalę prowadzony już przez lat kilkanaście, funkcjonujący zupełnie dobrze i jedynie tylko z powodu interesów familijnych jest do zbycia. — Bliższa wiadomość u p. Miernickiego, Elektoralna № 10, w Warszawie. 1242

Poszukuję zaraz kupna

APTEKI

z obrotem 3,000 rs. bez domu, **gotówką 6,500 rs.**—Wiadomość **Strzelbicki w osadzie Rajgrodzie przez Grajewo,** gub. Łomżyńska. 1693R

Do sprzedania

Lasu sążniowego

5 włók, w bliskości Warszawy oraz **Młyn walcowy** wodno-parowy, **przerabiający rocznie około 10,000 korcy zboża,** z gruntem około 2 włók.—Młyn ten może też być wydzierżawiony. Wiadomość u Adwokata Przysięgłego **Karola Dunina, ulica Czysta № 8.** 1698R

Wielka Ujeżdżalnia

Bogumiła Krause,

prz ulicy **Żurawiej № 47,** zawiadamia, iż ma do sprzedania **20 sztuk koni wierzchowych,** bardzo rasowych, własnej tresury, starannie wyjeżdżonych pod damskie i męzkie siodło. 1264

Zakład ogrodniczy

w Nowosiołkach,

poczta Choroszcz, pod Białymstokiem, poleca:

3—4 letnie Grusze, Jabłonie i Sliwy, w wielce obfitym wyborze i najlepszym gatunku, a także **Agresty, Porzeczki, Maliny, Klony, Kasztany** i t. p., po możliwie nizkich cenach. **5—6 Czereśnie** na wysokich sztamach, z powodu ogromnej ilości takowych, sprzedają się **bardzo tanio. Katalogi na żądanie wysełają się franco bezpłatnie.** 1686R

Do interesu na prowincji,

mającego przed sobą świetne widoki powodzenia

potrzebnym jest kapitał

od 1,500 do 2,000 rs., który może być zagwarantowanym, wprawdzie nie hypotecznie, lecz z zupełnem zapewnieniem bezpieczeństwa, przewyższającem gwarancje hypoteczne.

W razie życzenia kapitalista może zostać wspólnikiem z kapitałem do 5,000 rs., mogących mu przynieść od 20% do 30% rocznie.

Bliższych wiadomości udzieli Drukarnia L. Rosińskiego w Włocławku, ulica Szeroka, obok Biura Powiatu. 1670r

---

SKRZYNECZKI

drewniane lekkie różnej wielkości,

do ekspedjowania posyłek pocztą bez obszywania onych w płótno.

Skład papieru **J. Marcinkowskiego,** Marszałkowska 117. 1256

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

W dniu 3 (15) Października r. b., w Wydziale III Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedany będzie 1305

Dom przy ulicy Chmielnej

№ 1565B

murowany, jedno-piętrowy, o 11-tu oknach frontu, z dwoma oficynami, placu łokci □ 4,000, wodociągi, kanalizacja, dom pod dachem żywocieniem od 1864 r.—Licytacja od zniżonego szacunku.—Bliższa wiadomość u W. Krasuskiego Komisarza Sądowego, Długa 27.

Kawior Astrachański.

GŁÓWNY SKŁAD

przy Kantorze Ajencji Handlowej

W. TRYNISZEWSKI,

8, Senatorska 8,

poleca Sz. odbiorcom wyborowy ***Kawior*** grubo ziarnisty, wprost z Astrachania otrzymywany.

Sprzedaż odbywa się codziennie od 9 zrana do 8 wieczorem, na pudy i funty, po cenach możliwie nizkich. 1300

Zlecenia z prowincji i zagranicy uskuteczniają się natychmiast.

Wydział Rekomendacji Pracy

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy (Miedowa 15), posiada wakujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
125	Ekspedjent kolonjalny	polski, russki, niemiecki; kawaler	na Prowincji
126	„ do składu szkła	polski, russki; kawaler	w Cesarstwie
151	„ „ „	polski, russki; kawaler	w Warszawie
150	„ kolonjalny	polski, russki; kawaler	na Prowincji

W DZIALE BIUROWYM.

159	Korespondent	polski, russki, niemiecki	w Warszawie

Na wyż wymienione posady pomiędzy Członkami naszego Towarzystwa, którzy złożyli już u nas swoje deklaracje o poszukiwaniu pracy nie ma kandydatów.

UWAGA. Wydział Rekomendacji co każdą niedzielę, w niniejszem piśmie dawać będzie ogłoszenia o wakujących posadach. 1714r

ZAWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić Sz. Publiczność i pp. kupców, że wszedłem w bliższe stosunki z szefem jednego z większych domów handlowych w Warszawie.

Poparty długoletniem doświadczeniem wytrawnego kupca oraz znacznemi kapitałami, które tenże do mojej dyspozycji postawił, będę mógł rozwinąć moją fabrykę tak, iżby najlepszym tego rodzaju zakładom zagranicznym dorównać mogła.

Dzięki mojej długoletniej czynności i nabytej przez nią gruntownej znajomości fachu, będę w stanie przy użyciu najwyborniejszych materjałów, najnowszych maszyn i ulepszeń oraz najwytworniejszej roboty, produkować towar, któryby wybornym smakiem i pięknym wyglądem, najlepszemu zagranicznemu dorównał, będąc od niego znacznie tańszym.

Tak jak dotychczas, taki nadal będzie mojem staraniem uczciwą i sumienną pracą, wybornym a tanim towarem i staranną dbałością o życzliwość tak Sz. Publiczności, jak i pp. kupców produkcji mojej fabryki coraz większy i stały odbyt zapewnić i w walce z firmami konkurencyjnemi pierwszeństwo osiągnąć.

Polecając się względom Sz. Publiczności i pp. kupców, pozostaję

J. JANOWSKI,

parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych.

UWAGA. Wyroby mojej fabryki nabywać można w moich filjach: Elektoralna Nr 13, Senatorska Nr 3, Marszałkowska Nr 151 oraz w znaczniejszych cukierniach i składach kolonjaln. w Warsz., jakoteż i na prowincji. 1320

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 6r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
A. HINCHA,

61, Nowy-Świat 61, drugi dom od Świętokrzyzkiej.

Zakład zaopatrzony w aparaty najnowszej konstrukcji, przyjmuje zamówienia na miejscu i po za obrębem zakładu. Zdjęcia jako to: z osób, dzieci, wnętrza kościołów, domów, jak również całych grup w rozmaitych formatach i powiększeniach, słowem wszystko wchodzące w zakres fotografji, wykonywa się sposobem momentalnym (instantanée). Nadto przyjmuje obstalunki z pozostałych klisz po firmie **K. Brandel.**—Ceny umiarkowane, wykonanie sumienne i staranne.

Opierając się na długoletniej praktyce w pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych Zakładach, mam honor polecić się względom Sz. Publiczności i pozostaję 1483R

z należnym szacunkiem

A. Hincha.

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH
Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.

flaszka kop. 75.

paczka kop. 45.

fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 8 z

BRACIA LESSER,

1576r

Warszawa, Rymarska № 12,

Fabryczny skład i wyłączna sprzedaż
Mitawskiej Fabryki Ceraty,

polecają w wielkim wyborze **wszystkie gatunki ceraty** i skóry amerykańskiej, jako to: stołową, meblową, ścienną oraz
Pokrycia podłogowe ceratowe, arszyn od kop. 20.
Pokrycia podłogowe jutowe, arszyn od kop. 17.
Pokrycia podłogowe kokosowe, arszyn od kop. 38.
Pokrycia podłogowe dywanowe, arszyn od kop. 40.

Zwracają również uwagę na świeżo otrzymane
Dywany Finlandzkie, które sprzedają się po następujących cenach:

wymiar w arszynach $^3/_4 \times 1^3/_4$, 2×3, 3×4, 4×5, 5×6 6×8,
sztuka po 95 kop., rs. 4.00, rs. 10.50, rs. 24, rs. 45, rs. 70.

Chodniki Finlandzkie, arszyn od kop. 55.
Obrusy białe imitujące adamaszek, zastępujące bieliznę stołową w rozmaitych rozmiarach, sztuka od rs. 1.50.
Wycieraczki wszystkich gatunków, sztuka od kop. 30.

PRACOWNIA OKRYĆ DAMSKICH
M. VOGONISA,

ulica Trębacka Nr 7, I-e piętro od frontu, wprost domu Scheiblera.

Krój wszelkich okryć i futer damskich ulepszony oraz **specjalność kroju Amazonek.**

1674R Z czem się poleca Szanownym Paniom.

Najlepsze Prima

KALOSZE z Czerwonym Znakiem

dla Dam, Mężczyzn i Dzieci,

W MAGAZYNIE

T. L. BREYMEYER w Warszawie,

Królewska Nr 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia.

Uwaga. **Kalosze** bez **Znaku Czerwonego** uważać należy jako **Wysortowane** znacznie **tańsze** bo bez **Gwarancji Fabryk.** 1658R

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście Nr 55,**

POLECA

PŁÓTNA BIELONE

czysto lniane, na bieliznę damską i męzką, sztuka 48 arsz. (60 łokci), od rs. 13.30 do rs. 78.

Płótna wyborowe pierwszego gatunku, wyrabiane przez najwprawniejszych tkaczy, z wyborowej przędzy lnianej 1-go gatunku, zastępujące najlepsze

PŁÓTNA BIELEFELDZKIE, BELGIJSKIE i IRLANDZKIE,

z zupełną gwarancją trwałości, sztuka 48 arsz., od rs. 30 do rs. 66.50.

Płótna na Prześcieradła bez szwu, na materace i pod kołdry, sztuka na 12 prześcieradeł, od rs. 13.15 do rs. 154.

Płótna w resztkach i prześcieradła pojedyńcze, o **10** do **20**% niżej cen fabrycznych.

Płótna kreasowe, sztuka 48 arszynów, od rs. 8.00 do rs. 30.
Płótna na kalesony, sztuka 48 arsz., od rs. 17.70 do rs. 31.50.
Płótna kolorowe w wrabiane paski i kratki, na koszule męzkie.
Płótna kolorowe gładkie, czerwone i niebieskie, na wsypy i w kratki na powłoczki.
Płótna kolorowe, czarne, fioletowe, żółte, zielone i bordeaux, na podszewki do kościelnych rzeczy.
Płótna na fartuchy, w najnowsze paski i zestawienia kolorów.
Płótna granatowe na bluzy dla robotników.
Płótna surowe i crêmowe, gładkie i w kratki kolorowe, na suknie i płaszcze od kurzu.
Płótna w paski na maglowniki.
Płótna introligatorskie.
Płótna na podkładki do kamaszy.
Płótna do pakowania.
Płótna dla szpitali.
Płótna dla malarzy.
Płótno do pras.
Płótna surowe w wszelkich szerokościach i gatunkach, na pokrowce do mebli.
Płótna na rolety.
Płótna podszewkowe.
Płótna dla tapicerów.
Płótna surowe w pasy kolorowe na sienniki.
Płótna żaglowe.
Płótna nieprzemakalne na opony. 1713R

REWAŃTUCH,

Sienniki, Worki, Wańtuchy, Opony gotowe.

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

NB. Cenniki jakoteż próby z powyżej wyszczególnionych płócien, wysyłam **na prowincję** na żądanie pierwszą pocztą **bezpłatnie.**

Detaliczna sprzedaż **towarów Z. S. Morozowa**

Magazyn pod firmą

„RUSSKA MANUFAKTURA"

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7, DOM HR. L. KRASIŃSKIEGO,

poleca otrzymane w wielkim wyborze:

Wełny, Jedwabie, Plusze i Aksamity na suknie i okrycia.
Barchany kolorowe, **Flanele, Plaidy, Chustki** wełniane i jedwabne.
Płótna i Bieliznę stołową bieloną na trawie, **z pierwszorzędnych Jarosławskich i Kostromskich** fabryk.

CENY FABRYCZNE. 1660 R

WARSZAWSKA FABRYKA DYWANÓW.

Sprzedaż detaliczna w Kantorze przy ulicy Smolnej Nr 11.

DYWANY SMYRNA, AKSMINSTER, PORTJERY,

po cenach fabrycznych, ściśle stałych. 1054 R

MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,

Bielańska № 7, Hotel Krakowski,

poleca: **Pończochy** damskie i dziecinne, **Skarpetki** bawełniane fil d'écosse, fil de perse, wełniane, jedwabne, białe, kolorowe i à jour, **Kaftaniki, Kalesony** trykotowe wełniane, bawełniane i jedwabne męzkie i damskie.—**Ceny fabryczne.** 1642R

Pierwszy raz w Warszawie!

Otwarte będzie w niedzielę, d. 30 Września (12 Października)

POWSZECHNE MUZEUM
M. A. SZULTZE,

Krakowskie-Przedmieście, w pałacu zwanym Karasia.

Nowości teraźniejszego czasu

Muzeum Panoptykum

Anatomji, Patologji, Panorama, Przedstawienia i t. p.

Wejście do Muzeum i na przedstawienie **tylko 20 kop.**
Anatomiczny oddział otwarty tylko dla dorosłych, za opłatą **10 kop.**
Katalogi w języku russkim, polskim i niemieckim, po **10 kop.**

Szczegóły w afiszach. 1296

NAUKA KROJU.

Największa i jedyna w Warszawie specjalna Szkoła kroju i szycia Sukien, Okryć damskich i dziecinnych, oraz bielizny. Nowo-Senatorska № 2,

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

znanego specjalisty, tylokrotnie nagradzanego na wystawach **dyplomem uznania, medalami srebrnemi i złotemi,** za gruntowną naukę kroju i wykończanie fasonów, i **za opracowanie najpraktyczniejszych podręczników** do tejże nauki. Przyznano mu patenta wynalazku **w Paryżu, Brukselli** i innych stolicach.

Na kursa w szkołach swoich **K. Głodziński** przyjmuje **każdodziennie,** a mianowicie: w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Odessie i Lwowie, gdzie panie krają i wykończają z materjału **suknie i okrycia** gustownie podług najnowszych żurnali.

Nauka prowadzi się bardzo **praktycznie,** w inny sposób, niż ją dotychczas pojmowano, prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszący. Po ukończeniu kursu **K. G.** wydaje **świadectwa,** legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego.**

W przeciągu 25-ciu lat działalności swojej, **K. Głodziński** opracował i wydał **22 edycyj** różnych podręczników do nauki kroju. Przeszło **9,000** osób ukończyło naukę w jego szkołach i zdobyło sobie niezależny byt, prowadząc pracownie, lub przyjmując miejsca krojczyń w magazynach. Osoby ze średniem wykształceniem ze szkół jego poszukiwane są bardzo na nauczycielki kroju do szkół rządowych i prywatnych.

Takiem uznaniem i rozpowszechnieniem, jakiemi się cieszą szkoły i podręczniki **K. Głodzińskiego** w kraju i zagranicą—nie może poszczycić się u nas żadna inna metoda.

Uczennicom swoim K. G. udziela kroju na sposób **francuzki**—bezpłatnie.

Tylko co opuściła prasę **„Najnowsza uproszczona metoda kroju** sukien, różnych okryć, dolmanów i trykotów," **wyd. 14-te** (nagrodz. **medalem złotym**).—Wzory do krajania na nowo opracowane i odznaczają się wyborowym gustem, a skrojone fasony leżą zręcznie; formy zaś rysować można, jak komu dogodniej: **od ręki—bez linijki krojowej, lub za pomocą tejże,** z zastosowaniem do każdej mody i figury, najnieforemniej zbudowanej.—**Cena** metody w jęz. pols. i russk. po **rs. 3 kop. 50; linijki,** ułatwiającej bardzo naukę rysunku **rs. 1 kop. 50.** 1162

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopaiba i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Nowo-otworzona

PRACOWNIA i MAGAZYN
wszelkiej Bielizny, Haftów i Kołder
D. HERTZ,

Plac Zielony Nr 13.—Marszałkowska Nr 148.

Przyjmuje obstalunki ze swego i powierzonego materjału.

Poleca się względom Szanownej Publiczności. 1301

Lekcyj Tańców

udzielam u siebie, po domach prywatnych i pensjach, w oddzielnych godzinach dla dzieci. Ul. Elektoralna 53.—**W. Puchalski.** 1314

Kassa Zaliczkowa

przy ulicy Nowy-Świat Nr 16, róg Alei Jerozolimskiej, wypożycza na złoto, srebro z próbą i brylanty na 1½ procenta miesiąc,—garderobę i towary 3% miesięcznie, zaś inne przedmioty jako to: meble, bronz i t. p., stosownie do ugody. — Od 10-ej godziny zrana codziennie, oprócz świąt uroczystych i niedziel. 1710r

BEZPŁATNIE

Illustrowany cennik instrumentów muzycznych, strun włoskich i przyborów muzycznych, wysyła magazyn instrumentów i nut muzycznych 1692R

P. Jurgenson w Moskwie.

Na publicznej licytacji.

W dniu 2 (14) Października r. b., w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedana będzie

Nieruchomość

№ 794 D, pol. № 9, przy ulicy Elektoralnej położona.—Dochód roczny 4,700 rs.—Licytacja zacznie się od summy 18,000 rs.—Bliższe objaśnienia na miejscu 1347

Piotr Śliżyński

wyucza 6-iu tańców najpotrzebniejszych, w 20-kilku lekcjach do lat 50-iu. — Ulica Miodowa № 3, gdzie „Stara Gwiazda." 1315

PĄCZKI

po 2½ kop. z konfiturami, codziennie świeże.—Szpitalna 5, w kawiarni. 1318

Nie trzeba Zagranicy!

Warszawska Fabryka ATRAMENTU

Jakób Tysz,

Gęsia № 15,

wyrabia najlepszy Atrament kopjowy, alisarinowy, antrycenowy i kancelaryjny, zupełnie dorównywający zagranicznemu. Cenniki wysyła się franco. Hurtownikom ustępuje się znaczny rabat. 1319

Za 50,000 rs. do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI 1708r

w gub. połtawskiej, pow. perejasławskim, 514 dziesiatyn, budowle, sianokos, staw, las itd, 2½ godzin jazdy od Kijowa do przystani statków parowych „Trypolie" na Dnieprze. Gotówki potrzeba 20,000 rs.—Adresować: Otst. podpołk. Isajewicz w Perejasławiu.

Mam honor zawiadomić Szan. moich Klijentów, iż otrzymałem znaczne transporta wyborowych tektur szarych, białych drzewnych żółtych (Cederpap), oraz presspaknów Glanzpappa). Ceny umiarkowane. Rabat dla pp. handlujących. Usługa jaknajakuratniejsza.

Centralny Skład krajowych Tektur
G. DANZIGERA,
Plac Krasińskich № 3. 1316

NADESZŁY

dobre i tanie ubrania męzkie jesienne i zimowe, do Magazynu Wiedeńskiego **L. Kocha,** Miodowa 2. 1164

LOMBARD

nowo-otworzony przy ulicy Nowy-Świat Nr 2, róg Książęcej Nr 6, udziela pożyczek na wszelkie przedmioty jako to: drogocenne, garderobę, pościel, maszyny i t. p.—Procent bardzo umiarkowany: razem z przechowaniem—na drogocenne do 2%, na zwykłe fanty do 3½% i na odzież do 4%. — Kassa otwarta codziennie od 8-ej rano do 10-ej po południu.—Wejście z Książęcej w bramie. 1289

W dniu 3 (15) Października r b., sprzedawaną będzie przez publiczną licytację w Wydziale III Sądu Okręgowego

Nieruchomość

№ 1601, nowy 21 przy ulicy Nowogrodzkiej położona.—Licytacja zacznie się od summy 66,000 rs.—Wiadomość u prowadzącego sprzedaż Komisarza Sądowego Orłowa. 1310

We Wrocławiu,
Feldstrasse 10, na parterze.

poleca Szanownej Publiczności swój Pensjonat, uczęszczany przez najlepszych gości, nowo eleganckо urządzony, na krótszy lub dłuższy pobyt: zapewniając tak pod względem moralnym: jako też i materjalnym najlepszą opiekę i wygodę.

1663R Pani **ENGLER.**

Dawniej przewodnicząca **w pensjonacie** panieńskim

Najtrwalsze 1518P

POSADZKI

z Terrakoty (Metlach)

PIECE

białe i majolikowe.

Kuchnie angielskie i **Wanny** majolikowe.

Maxymiljan Harczyk,

WARSZAWA,

Krakowskie-Przedm. 7

Upraszam pana W., a względnie panią W. z Częstochowy, o zapłacenie mojej należytości, w przeciągu dni 14, w przeciwnym bowiem razie cały fakt podam pod ocenienie opinji publicznej.

Kraków, dnia 6 Października 1890 r.

Aleksander Szafrański.

Dla Fabrykantów i Techników!!

Fabryka „Natalin" przy st. Poraj D. Ż. W.-W., poleca **gotowe krążki celluloidowe** do uszczelnienia **kotłów,** maszyn, rur parowych i wodnych.

Krążki celluloidowe są **tanie i trwałe,** zastępują **drogą** gumę i asbest w arkuszach, które przy wycinaniu dają moc bezużytecznych odpadków.

Zamówienia przyjmują: Oprócz fabryki, Administracja fabryki w Warszawie, Grzybowska **№ 11,** oraz wszystkie Składy techniczne.

Agenci Technicy w miejscowościach fabrycznych, są poszukiwani. 1157R

DO AMERYKI.

BILETY JAZDY

Holendersko amerykańskiego Towarzystwa żeglugi parowej

w Kantorze Ekspedycyjnym

MAURYCEGO LUXEMBURGA,

Jeneralnego Ajenta Towarzystwa **w Warszawie, Erywańska 6,**

Wszelkie objaśnienia szybko i bezpłatnie

Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż. 999R

Najpiękniejsze

Bukiety, Wieńce,

Kwiaty cięte,

sprzedaje firma

„AU BON GOUT"

JARDINIER,

S. CAMILLE, 1272

Warszawa, Wierzbowa № 7.

Materace Szczuczyńskie 1636 R

z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe, bygieniczne, od rs. 3.90 do 4.20, stosownie do wymiaru łóżka. Drelichowe od rs. 5.60. **Wyłączna sprzedaż** w firmie tapicerskiej **«Kaszyński et Gadomski,»** Królewska № 17.

KOŁDRY gotowe:

Atłasowe, Adamaszkowe, Tybetowe tyfcikowe, satynowe i bajowe.

Sienniki i Materace.—WATA z własnej fabryki oraz przyjmują się Kołdry do szycia

Od Reumatyzmu
i zaziębienia,

Kaftany, kalesony, pończochy kutnerowe

Flanela zdrowia.

Barchany białe i kolorowe.

Puch Edredonowy na funty i arkusze,

poleca 1221

Skład Towarów łokciowych i Waty

R. KOECHER, Podwal 7.

Magazyn Włóczek, Filozeli i Haftów
H. SCHIWUJ, Nowy-Świat Nr 53,

naprzeciwko Apteki pana Lilpopa.

Po powrocie z zagranicy, zaopatrzyłam mój magazyn w świeże modne towary: **Włóczki, Kanwy, Hafty na Pluszu, Atłasie, Aksamicie, różne Desenie do haftu oraz towary Galanteryjne i Niciarskie. Tamborki do haftu.**

Z czem polecam się względom WW. Paniom.—Zamówienia z prowincji załatwiam akuratnie.

CENY NIZKIE. 1306

SZKŁO TAFLOWE

FABRYKI SOSNOWICKIEJ.

Wielki wybór ***Szyb*** lagrowych, matowych, muślinowych i kolorowych, oraz ***Szkła półbiałego.*** 1635R

Bielańska 3, Hotel Lipski.

NOWOŚĆ!
ROTIFER

kręcąca się szczotka,
do dokładnego czyszczenia zębów,

zgodnie z wymaganiami hygieny współczesnej. 1618R

Skład hurtowy dla Rossji: Moskwa, Bolszaja Łubianka, d. Bielajewa.

Zawiadomienie

Szanownej Publiczności Rygi i okolic, jak również stowarzyszeniom jazdy konnej w Kurlandji i Liflandji, niniejszem mam zaszczyt donieść, iż od 1 Października r. b., zostałem zaangażowany do zarządzania manežem na Elisabethstrasse 77.—W nadziei, iż posiadam dawniejsze względy, będę się starał i nadal takowe utrzymać.—Jednocześnie mam zaszczyt donieść, że będę udzielał lekcyj **damskiej i męzkiej jazdy konnej**, na żądanie przygotowuję do **wyższej szkoły**, przyjmuję konie do objeżdżania i na stajnię i przyuczam chłopców stajennych za umiarkowane wynagrodzenie. 1704R

Z uszanowaniem **Feliks de Laszewski**, nauczyciel jazdy konnej.

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA,

uznane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Władanie oryginalną maszyną Singera jest nadzwyczaj łatwe, oprócz tego posiadają te maszyny najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze, jak i najgrubsze materjały.

Rozwijające się ciągłe ulepszenia i nowe wynalazki, jakie bywają przy oryginalnych maszynach Singera zastosowywane, czynią takowe najdokładniejszemi maszynami do szycia w świecie. Wysokoramienna Improved maszyna do szycia prześcignęła wszystkie dotychczasowe systemy.

Przeszło 8 miljonów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!

Zadatek mały.—Spłata tygodniowa po rs. 1.—Nauka bezpłatna.—Dwuletnia gwarancja.

1592R

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa Nr 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:

ŁÓDŹ KALISZ KIELCE RADOM LUBLIN ŁOMŻA PŁOCK SIEDLCE.

Piotrkowska. Warszawska 11. Rynek. Lubelska 109. Krak.-Przedm. 176. Rynek 216. Tumska 56. Warszawska 143

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich i dziecinnych na sezon jesienny i zimowy.

po cenach nizkich stałych. 1583R

Skład Płótna i Bielizny ADOLFA ZMIGRYDER i S-ki,

Wierzbowa 6, Hotel Angielski.

Po powrocie właściciela z Paryża, zaopatrzony został **w najświeższe modele.**

Poleca również duży wybór **FLANELI i BARCHANÓW** zagranicznych.

CENY MOŻLIWIE NIZKIE. 1616R

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18r

Angielka dyplomowana poszukuje lekcyj za obiad. Włodzimierska 2—6, do 11-ej, po 8 ej. 2904r

Angielskiego języka lekcje udziela H. Berger, anglik z dyplomem, autor „Łatwej metody". Wielka № 35, m. № 9. 28701

Angielska Metoda Reussnera dla samouczków kop. 75.—Niemiecka Metoda kurs niższy kop. 60 (oprawny kop. 75), kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursa) rs. 2.—Elementarz polsko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 obrazkami po kop. 35, 30, 15, 7½ (oprawny kop. 45). — Elementarz polski z pedagogicznemi wskazówkami, wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) po kop. 25, 15, 10, 5.—Dopłata na pocztę po 15 kop. do rubla. Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera) przy ulicy Marszałkowskiej 142, Warszawa. 28735

Angielki z francuzkim, muzyką, świeżo przybyłe i francuzki, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga № 6, parter. 2893r

A) Krawatów, różnych robót, bielizny, rozpoczyna się kurs za pół ceny. Żeńska szkoła rzemiosł J. Przewóskiej, ulica Niecała 10. 28221

Biuro prof. de Préchamps, Długa № 25.—Młody francuz poszukuje lekcyj lub demiplace. 28726

Buchhalterji wyucza nauczyciel-specjalista, autor „Buchalterji dla Samouków", Gustaw Chwat, Niecała 4. 27938

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 2905r

Francuzkiego z wykładem russkim i polskim udziela teoretycznie i praktycznie nauczycielka z patentem wyższym i pozwoleniem władzy miejscowej. Chmielna 86, Malinowska. 27509

Czytelnia „Nowości" I-sza zaopatrzoną została w świeżo wyszłe dzieła naukowe, beletrystyczne oraz dziecinne. Warunki nader przystępne. Nowy-Świat 21. 28467

Francuzka wykształcona udziela lekcyj 2 rs. miesięcznie i poszukuje obiadów.—Wiejska 3. 28819

Języka niemieckiego udziela Reussner autor najnowszej metody. Ul Marszałkowska № 142. 24226

Języka niemieckiego udzielam. Nowy-Świat № 16, mieszk. 26. 28511

Konwersacja francuska, niemiecka, 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 27914

Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu petersburskiego, udziela lekcje przedmiotów matematycznych. Smolna 25, m. 20 W. K. 27893

Lekcje malowania na porcelanie, atłasie, aksamicie i drzewie. Przyjmują się wszelkie zamówienia w zakres tego wchodzące.—Tamże robią się portrety na porcelanie. Smolna 15. 28753

Młoda nauczycielka z wyższemi patentami: krajowym i zagranicznym—poszukuje lekcyj. Hortensja 5, m. 7. 28513

Niemka z patentem, znająca swój język gruntownie, także russki, udziela niemieckiego, może być za pokój albo obiad. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem: „Patent." 28811

Nauczycielka posiadająca patent wyższy, poszukuje lekcyj, przysposabia do klas u siebie, 4 rs. miesięcznie. Chmielna 9, mieszkania 11, do 3-ej. 28783

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną Bolesław Kowalski. Bracka № 4. 28776

Nauczycielka poszukuje lekcyj, znająca dobrze języki francuski, niemiecki z konwersacją, russki i przedmioty klasyczne Chmielna 70, m. 1. 28708

Nauczycielka z patentem 7-iu klas gimnazjum udziela lekcyj, korepetycyj i przygotowuje do gimnazjum po cenie umiarkowanej. Oferty w kantorze Kurjera pod literami B. M. 28744

Nauczyciel matematyki udziela lekcyj osobom przygotowującym się do egzaminu nauczycielskiego. Wiadomość: Chmielna № 29, mieszk. 7. 28732

Nauczycielka śpiewu, uczennica Ciafejego i muzyki, z patentem, poszukuje lekcyj.—Włodzimierska № 2, m. 6, od 12—5-ej. 28010

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiego i konwersacji, w domu i na mieście. Szpitalna 5, mieszkania 17. 28121

Panienka niezamożna pragnąca oznajmić się z metodą Froebla, zechce zostawić swój adres w kant. Kurjera pod literami A. E. 28203

Paryżanka wykształcona udziela lekcyj u siebie w domach. Sienna 17, mieszkania 5, od 4—6-ej. 28728

Potrzebna nauczycielka z patentem na demiplace, znająca gruntownie język francuski i muzykę, za mieszkanie, całodzienne utrzymanie i małą dopłatę. Grzybowska 11, mieszkania 4. 28729

Przygotowuję do szkół realnych, udzielam lekcyj russkiego. Oferty zostawiać: Świętokrzyska 11, mieszk. 6. 28758

Paryżanka poszukuje lekcyj francuzkiego i konwersacji. Niecała 12, mieszk. 25. Zastać można od 9 do 12-ej. 28246

Paryżanka wykształcona poszukuje demiplace na przychodnią lub kilka godzin konwersacji. Wiadomość: Instytutowa № 8, mieszkania 8 28581

Student filolog, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj, za obiady, mieszkanie, lub za umiarkowane wynagrodzenie. Chmielna № 28, m. 3. 2925r

Student filolog, medalista, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla A. K. 2926r

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota № 60, mieszkania 25. 28501

Stancja dla panien. Konwersacja francuzka. Fortepian. Ulica Świętokrzyzka № 19.—Jagodzka. 27778

Student posiadający język niemiecki poszukuje lekcyj lub korepetycyj, przysposabia do szkół. Krucza 48, m. 21. 2938r

Student russki poszukuje lekcyj. Złota 34 mieszk. 35. 2943r

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej nagrodzona srebrnym medalem, Szkolna 8, przyjmuje pensjonarki, uczy kroju francuską metodą Worth'a i Laferière, szycia, modniarstwa, haftów, krawatów, introligatorstwa, robót włóczkowych, tkactwa, rysunków, malowania gobelinów, malowania na porcelanie, szkle, materjach, miniatur na kości słoniowej, heljominiatur, wypalania na drzewie, bartotiny, terracotty, retuszerji, kolorowania fotografij. Lekcyj sztuki stosowanej udzielają artyści rzeźbiarz i malarz. Uzdolnione uczennice otrzymują roboty. 2770r

Uczennica konserwatorjum poszukuje lekcyj muzyki. Cena nizka. Zgoda 6, m. 8. 28557

W nowo otworzonej szkole rękodzieł, Nowy-Świat 4, zaczynają się kursa kroju strojów, krawatów, bielizny, koronkarstwa, malowania na porcelanie. Dla pań przyzwoite pomieszczenie. Wykłady traktują się fachowo, aby panie po ukończeniu mogły otwierać na własną rękę i mieć zapewnione utrzymanie. Na lekcjach uczennice własne suknie, kapelusze, stroiki bezpłatnie robić mogą pod okiem wykwalifikowanych nauczycielek. W pracowniach przyjmują się suknie od rs. 4, kapelusze od kop. 30. 2932r

W zakładzie gimnastyczno-wychowawczym Matyldy Zawrockiej zajęcia rozpoczynają się 15-go b. m. Zapisy każdodziennie od 3 do 5-ej. Praga, ul. Targowa № 43, m. 13. 2947r

Doniesienia osobiste.

Lwicę (101) proszę o natychmiastowy zwrot korespondencji i fotografji pod wiadomym adresem. 2952r

List złożony poste-restante Warszawa dla M. N. od Sympliciusza. 28785

Oferty pod wskazanemi adresami są do odebrania od Pedagoga. 28713

Posady i prace.

Ajent ogłoszeń, znający języki, inteligentny, znajdzie zajęcie. Prowizja wysoka. Oferty w Kurjerze pod „O.” 28814

Ajenci potrzebni na Warszawę. Oferty z curiculum vitae składać w Kurjerze Warsz. pod W. D. 28687

Akta, podania różnorodno przepisuje, tłómaczy, referuje, wykonywa nadpisy ozdobne, kopjuje plany, były urzędnik. Leszno 28, mieszkania 2. 28724

Bona francuzka z pięknym akcentem poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 28558

Bona polka w średnim wieku, z dobremi świadectwami i szyciem, poszukuje miejsca do dzieci lub zajęcia się gospodarstwem w Warszawie. Ul. Długa № 28, m. 15. 28608

Chłopcy do 20 lat wieku potrzebni są do nauki w fabryce wyrobów skórzanych Kleyffa, Nalewki 49, druga brama. 28755

Czeladzie potrzebni są na wyjazd do szewca. Ul. Wąski Dunaj № 10, m. 3. 28705

Chłopiec w wieku lat 15, umiejący dobrze pisać i czytać w języku polskim, russkim, życzy sobie dostać praktykę w handlu kolonjalnym, win. Adres: Siedlce. Ochrymowicz. 27946

Do kwiatów i do fryzowania piór potrzebne panny zaraz, przeważnie zwijaczka do kwiatów. Krzywe-Koło № 5, mieszk. № 16. 28812

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 45, potrzebne są panny do maszyny i zdolne podręczne. Osoba znająca dobrze szycie bielizny, może znaleźć zajęcie z całkowitem utrzymaniem. 2921r

Francuzka poszukuje zajęcia za obiad. Ul. Szkolna № 5, mieszk. 16. 28619

Gorzelanego praktycznego poleca najsumienniej pp. właścicielom gorzelni J. Friedl inżenier, Warszawa, Ciepła 19. 2922r

Kucharka umiejąca dobrze gotować i prać, ze świadectwami, zechce się zgłosić na Włodzimierską 14, mieszk. 4. 28773

Kucharz potrzebny na wieś z dobremi świadectwami, znający dobrze swój fach oraz pieczenie ciast i urządzanie wędlin. Zgłaszać się: Marszałkowska № 149, m. 11. 28795

Kobieta uzdolniona gotować, prać, poszukuje mieszkania za usługę. Nowogrodzka 24, stróż powiadomi. 2941r

Kompletnie zdolna staniczarka potrzebna zaraz do pracowni. Marjańska 10, mieszkania 1. 28653

Korespondent francuski, znający gruntownie język i biegle piszący, potrzebny na godziny. Oferty w Kurjerze pod „F.” 28813

Kolonizator, parcelator doświadczony, ze świadectwami dokonanych już operacyj, poszukiwanym jest do rozprzedaży dużej ilości dobrej ziemi pod Warszawą. Oferty składać w Kurjerze pod lit. P. W. K. 28748

Młoda francuzka poszukuje zajęcia. Oferty „Marguerita” składać w kantorze Kurjera Warsz. 28745

Młody człowiek, były agronom, znający języki polski i russki, prosi o zajęcie za skromnem wynagrodzeniem, w składzie narzędzi rolniczych. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. J. K. M. 28263

Niemka wykształcona poszukuje zajęcia na godziny. Oferty N. N. w Kurjerze. 28807

Osoba w średnim wieku, obznajmiona dobrze z kuchnią, poszukuje miejsca. Plac Zamkowy № 97, 3-ie piętro. 28752

Osoba przybyła z prowincji, umiejąca krawieczyznę, znająca się na gospodarstwie, kuchni, praniu, prasowaniu, życzy sobie przyjąć obowiązek zaraz do zarządu domem, wyręczenia pani, w Warszawie. Wiadomość: Leszno № 88, mieszkania 15. 28721

Ogrodnik kawaler, który praktykował za granicą i w kraju, poszukuje posady od zaraz. Proszę adresować do Kurjera Warszawskiego J. J. 1555. 28549

Panna służąca, znająca się na szyciu, kroju i gospodarstwie domowem, potrzebna jest zaraz. Wiadomość przy ul. Miodowej № 1, mieszk. 5. 28240

Panny potrzebne są do pracowni Pelagji, Jerozolimska 76. 28772

Poszukuje się dwóch zdolnych muzykantów (kornety Es. i B.) do orkiestry 40 kołowańskiego pułku. Wiadomość w kancelarji pułkowej w Marymoncie. 28254

Potrzebna gospodyni do zastąpienia w gospodarstwie domowem, tu w Warszawie.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 10, w sklepie. 28682

Panny uzdolnione i podręczne, potrzebne do kwiatów. Długa 35.—Degórska. 2907r

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia w godzinach rannych. Szkolna 5, m. 15. 28620

Potrzebna panna zdatna do okryć. Tłomackie 10, m. 5. 28650

Potrzebne są kompletnie uzdolnione upinaczka, rękawjarka i staniczarki do magazynu Clarisse Lardenoy, Mazowiecka 20. 28314

Potrzebna starsza panna kompletnie uzdolniona, zdolne staniczarki i do spódnic. Mazowiecka № 2. 28312

Potrzebna maszynistka do bielizny. Solna № 6, m. 30. 2920r

Potrzebny jest uczeń lub praktykant do zakładu ślusarskiego. Ul. Mostowa 26. 28550

Potrzebna bona niemka do dzieci, umiejąca szyć na maszynie. Karmelicka 4, Winogradow. 28569

Potrzebna jest szwaczka, umiejąca szyć na maszynie Singera, do domu prywatnego, z wynagrodzeniem 20 kop. dziennie. Ul. Zielna 17, m. 5. 28699

Potrzebny roznosiciel towaru, pensja stała, kaucja 30 rs. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 19, m. 3, między 4—6-tą. 28717

Potrzebna zaraz dobra maszynistka na wyroby kamasznicze i chłopiec do nauki. Bielańska 25, m. 5. 28738

Plenipotent potrzebny jest do załatwiania interesów zewnętrznych dużych dóbr. Kaucja lub rekomendacja znanych osobistości wymagalną jest. Oferty w Kurjerze pod lit. P. W. K. 28747

Potrzebna gospodyni wiejska, znająca się na kuchni, praniu, prasowaniu i gospodarstwie wiejskiem, świadectwa wymagane. Żórawia № 29, mieszk. 2. 28810

Praktykant potrzebny do kantoru Mierosławski et Comp., Elektoralna № 5. 2950r

Potrzebne maszynistki, podręczne i uczennice do trykotów. Niecała № 9, m. 6. 28767

Podręczna umiejąca szyć na maszynie potrzebna do trykotów. Nowolipie 4, mieszkania 1. 28801

Rubli 100 i więcej za wyrobienie posady młodemu człowiekowi w instytucji rządowej lub kolejowej. Oferty przyjmuje Kurjer dla T. F. 28313

Urzędnik z kaucją 2,000 rubli, poszukuje obowiązku rządcy lub administratora domu. Wiadomość: kiosk przy ratuszu. 28487

Ukończywszy obecnie klas 6 gimn. filologicznego, poszukuję odpowiedniego zajęcia.—Oferty „E. B.” 28520

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Angielskie sztychy kolorowane, pasy polskie, stare materje, obrazy, minjatury, porcelanę, bronzy, kupuje B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 23108

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Bilard do sprzedania. Wiadomość: Wspólna 19. 28529

Bicykl 52 cale ang., w dobrym stanie, za rs. 30. Ul. Daniłowiczowska № 6, m. 21. 28774

Bicykl do sprzedania bardzo tanio. Krak.-Przedm. 71, mieszk. 7. 28804

Binokle, okulary ściśle zastosowane, wyłącznie pierwszorzędnych fabryk, w najnowszych fasonach, poleca „najtaniej” optyk Julian Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 27774

Chcę kupić szynel studencki zimowy, mało używany. Elektoralna 21, m. 8. 2945r

Dywanów angielskich oryginalnych największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2799r

Do sprzedania suknie bardzo eleganckie, rezedowa i inne kolory, tanio. Zielna № 15, mieszk. 2. 28268

Do sprzedania meble bordo salonowe za 230 rs. Zielna № 15, m. 2. 28267

Dogi prawdziwe sybirskie, rzadkiej piękności, para, pies i suka, maści tygrysiej, do sprzedania w Ursynowie pod Warszawą. Wiadomość u Władysława Orlińskiego. 28293

Do sprzedania faeton zupełnie nowy, ani razu nie jeżdżony, fabryki Augustynowicza oraz faeton i kareta trzyosobowa mało używane. Erywańska 9, stróż wskaże. 28291

Dla amatorów. Jest do sprzedania album marek pocztowych. Widok 24, m. 6, od 4 do 5-ej po południu. 28504

Do sprzedania para koni, kareta, faeton, sanie, bryczka, uprząż, ubranie stangreta (jarmiak), siodło, prysznic, wanna z pieczykiem. Wiejska 9, mieszk. 10. Zapytać lokaja Jana. 28530

Dywany wszelkie, pokrycia meblowe, kołdry, firanki, chodniki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2634r

Do sprzedania futro męzkie skunksy, palto zimowe prawie nowe, palto letnie, tużurek, szafa-śpiżarniana. Nowy-Świat № 8, mieszkania 26. 28741

Do sprzedania okrycia, garderoba damska w bardzo dobrym stanie. Stare-Miasto 21, u właścicielki. 28734

Do sprzedania garnitur mebli kryty, otomana, stolik do kart, stół rozsuwany, kolebka minterowska nowa, lampa wisząca, futro damskie lisy, sprzęty gospodarskie. Berga № 3, mieszkania 16. 28770

Do sprzedania stół jadalny dębowy na 24 osób, używany oraz takichże 12 krzeseł.—Tamże potrzebna jest zaraz panna służąca ze świadectwami. Miodowa 1, mieszk. 5. 28796

Fortepian Hofera mało używany za rs. 280. Daniłowiczowska № 4, lombard. 28562

Fortepian Małeckiego, prawie nowy, za pół ceny. Trębacka № 11, m. 10. 28563

Fortepian 7¼ oktaw, najnowszej konstrukcji, do sprzedania. Obożna 9, Fiedler. 28051

Fortepian do sprzedania za rs. 70. Wiadomość: Mostowa 27, m. 4. 28573

Fortepian Kralla-Seidlera za rs. 300. Nowy-Świat № 9, lokalu 6. 28781

Fortepian do sprzedania prawie nowy, zagraniczny. Hoża 6, m. 4. 28769

Fortepian wiedeński Ebharda tanio. Pokój z usługą, samowarem. Hoża 18—4. 28764

Fortepiany Kralla i wiedeńskie do sprzedania. Elektoralna № 9, mieszk. 9. 28457

Fortepian Hofera w bardzo dobrym stanie. Nowolipki 44, m. 11. 28397

Fortepian krótki, półsiodmej oktawy, rs. 140. Leszno 18, m. 65. 28806

Futro niedźwiedzie za 120 rs. sprzedaję. Ul. Chłodna 32, pralnia chemiczna. 28809

Funt kop. 50. Swieża tegoroczna włoszczyzna suszona, z 7-iu gatunków złożona, marynaty ze szczawiu, szpinak i szczaw suszone, Freta 33, m. 11. Handlującym rabat. 28798

Fortepian 7-oktawowy z blatem metalowym, szprejcami, sprzedaję. Ulica Senatorska 31. 28784

Fikus wielki i bardzo piękny do sprzedania. Krak.-Przedm. № 6, mieszk. 4. 28481

Fabryki własnej suknai korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Jerozolimska 84, róg Marszałkowskiej. 26450

Garnitur fantazyjny, kozetka, dwa krzesła nowe, tanio! Krucza 38, tapicer. 28788

Garnitur mebli używanych do sprzedania. Wierzbowa № 1, mieszk. 6. 28535

Jest do sprzedania parę sztuk dywanów perskich. Ulica Przejazd № 3, mieszk. 10, zastać można od godz. 12—3-ej. 28276

Jest do sprzedania młody dog, bury, angielski, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 41, stróż wskaże. 28746

Krzesła dębowe rzeźbione do sprzedania od rs. 2 do rs. 5. Wronia 46. 28722

Karty od gry czyste kupuje apteka Mutniańskiego, Nowy-Świat 18. 28438

Karetę czteroosobową sprzedam tanio z braku miejsca. Jerozolimska 56, stróż wskaże. 28157

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Klacz anglo-arabska, pod siodło damskie dobrze ujeżdżona, 5-letnia, do sprzedania. Ul. Jasna № 14, stangret Karol wskaże. 28565

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres: 8 Rymarska. 28458

Łóżka stylu Ludwika, urzędowej roboty, do sprzedania. Chmielna 9, stolarz. 28782

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 28555

Meble salonowe: garnitury czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 28673

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 28356

Meble tanio, garnitur czarny utrechtem kryty, szafy, komoda, umywalnia, łóżka, otomana, kredens, stół, krzesła dębowe, garnitur orzechowy, biuro na szafkach. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27920

Artykuły i wyroby pościelowe, łóżka żelazne, kolebki z pełnym przyborem, gustowne kołdry bajowe, poduszki skórzane, pierze, puch. Wrotnowski, Czysta 2. 27168

Maszyna Singera prawie nowa za rs. 30 oraz różne sprzęty. Żórawia 4, mieszkania 1. 28274

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 28583

Materace druciane, łóżka żelazne, wózki dziecinne, wagi dziesiętne i siedzenia druciane do bryczek, w zupełności zastępujące resory, poleca fabryka J. Neufelda, Pańska 3). Szczególną uwagę zwraca się na trwałość wyrobów. Ceny stałe. 28013

Maszyna oryginalna Singera za 24 rs. Chłodna 54, pracownia sukien. 28808

Meble, garnitury, otomany, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 28816

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 28763

Meble rozmaite gotowe, nowe i używane, tanio. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. Tamże garnitur używany rs. 35. 28329

Maszyna Singera nożna i ręczna, w bardzo dobrym stanie, za cenę rs. 35, zarazem dwa futra męzkie po 45 rs. i suknia jedwabna za cenę 25 rs. Wiadomość: ulica Piękna № 48, mieszk. 41. 28700

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 28045

Najmodniejsze kołnierzyki z piór od 2 rs., wachlarze od najtańszych do najwykwintniejszych, pióra, ptaki, skrzydła i egretty poleca fabryka piór Hałaczkiewicz, Tłomackie № 11. Farba, pranie i fryzowanie piór, robota wykwintna, ceny niskie. 2690r

Najtańsze pokrycia na meble, dywany i firanki w składzie Leopolda Mergenthaler Junior, dawniej W. Ocetkiewicz, Trębacka 4, dom Szajblerów. 2888r

Otomana, szeslong do zbycia, dobrej roboty, tanio. Miodowa 19, stróż wskaże. 28820

Okrycie jesienne, nowe, do zbycia. Nowy-Świat 25, mieszk. 5. 28478

Omnibus używany do sprzedania w hotelu Polskim. 28709

Otomana dobrej roboty bardzo tanio. Hoża № 11, m. 9. 28554

Pianino nowe, z blatem metalowym tanio sprzedam. Nowolipie 9, u stróża. 27746

Powozik jest do sprzedania w Hotelu Niemieckim. Wiadomość u szwajcara. 28261

Palto aksamitne do sprzedania za przystępną cenę. Ogrodowa 19, mieszk. 24. 28273

Piramidka z kości słoniowej do sprzedania. Wiadomość w cukierni, ulica Karmelicka № 9. 28503

Psa gordon-setra odchowanego 3—4-miesięcznego, pragnę nabyć. Wiadomość: apteka K. Lilpopa, Nowy-Świat 60. 28588

Pianino zagraniczne, prawie nowe, do sprzedania. Leszno 24, m. 5. 28435

Poszukuję pianina niedrogiego, sprzedaję maszynę Wilsona, łóżeczko. Jerozolimska № 84, Strzelecki. 27748

Pianino mało używane, fortepian Hofera oraz nowe pianina i fortepiany poleca Nowicki, Nowy-Świat 34. 28760

Pianino do sprzedania za rs. 50. Hoża № 9, mieszk. 42. 28712

Potrzebne są maszyny do pończoch niższych numerów. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszk. 12. 28591

Pies łańcuchowy, szczeniak, potrzebny zaraz do składu węgla, Żelazna 57. 28505

Pudel młody, tresowany, do sprzedania. Żórawia 28, m. 3. 28690

Potrzebny jest powóz dwu lub czteromiejscowy, w dobrym stanie, zaraz. Oferty: Hotel Paryzki, Linda. 28643

Skrzypce francuskie stare są do sprzedania w Warszawskiej sali licytacyjnej, Królewska № 16. 2898r

Umeblowanie salonu do sprzedania, garnitur mebli, biurko, dywany, serweta, świeczniki, portjery, lambrekiny, firanki, lustra, obrazy, lampa. Ogrodowa № 5, mieszkania № 16. 28711

Wyżły, jeden ułożony, młode, niedrogo, oraz żyrandol gazowy 3-płomienny zgrabny i gazometr. Elektoralna 8, 28800

Wyprzedaż mebli. Garnitur, kredens, łóżka, stół jadalny, krzesła, komoda, szafa, otomana. Krucza 21, mieszk. 50. 2791r

Zegar pod kloszem, bronz, tanio do sprzedania. Żórawia 4, m. 1. 28275

Z powodu wyjazdu pośpieszna wyprzedaż mebli. Nowy Świat 27, mieszk. 7. 28689

12 maszyn do szycia razem do sprzedania. Nowy-Świat 8. 28703

Interesa handl. i mająt.

Ajent do zbierania obstalunków w sklepach spożywczych, z dobremi rekomendacjami, potrzebny. Oferty poste-rest. P. P. 10. 28480

Apteka normalna z obrotem 2,500 rs. jest do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym p. Wiktora Waligórskiego, Nowy-Świat № 38. 27011

A) Sumy hypoteczne kupuję. Oferty z opisem przyjmuje Kurjer pod 5000. 28482

Antreprener pragnący wziąć przedsiębiorstwo budowy sklepów, złoży ofertę w Kurjerze pod lit. B. C. 28603

Dom narożny 3-piętrowy wprost kolei warszawsko-wiedeńskiej, masyw murowany, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Jerozolimska 63. 28251

Do sprzedania place pod letnie mieszkania, blisko Warszawy, w pobliżu wielkiego lasu sosnowego. Aleje Jerozolimskie 35, mieszkania 12, do 11-ej zrana. 28595

Do sprzedania zaraz w m. Łodzi dom z ogrodem i obszernym placem oraz zakładem dobrze się procentującym. Wiadomość: Warszawa, Podwal 19, m. 15, codziennie od 4—6-ej po poł. 28310

Do sprzedania sklep spożywczy i dystrybucja. Leszno № 37. 28488

Folwarków dwa w całości lub częściowo do sprzedania pod Warszawą. Oferty składać w Kurjerze pod lit. P. W. K. 28750

Interes dobrze procentujący, wynajem powozów, z wyrobioną klijentelą, sprzedam tanio. Jerozolimska 56, stróż wskaże. 28156

Karbienica w doskonałym punkcie na 9% brutto do sprzedania. Reflektanci złożyć raczą oferty w Kurjerze pod lit. A. B. 28602

Kawiarnia egzystująca lat 10 z powodu choroby do sprzedania. Sowia № 6. 28694

Krowiarnia jest do sprzedania za cenę przystępną przy ulicy Solnej № 10. Wiadomość na miejscu. 28466

Magle do sprzedania w każdym czasie.—Leszno № 69. 2944r

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ul. Wronia № 73. 28696

Natychmiast do sprzedania handel win i towarów kolonjalnych, egzystujący od kilkunastu lat w miejscu targowem. Obrót roczny około 30 tysięcy, komorne tanie. Sprzedaje się z powodu pilnego wyjazdu w interesach familijnych. Wiadomość: róg Leszna i Karmelickiej, w handlu W-go Cichockiego. 28759

Potrzebna jest suma rs. 7,000 na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie na 7%. Oferty składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera dla lit. T. G. 11. 2859r

Poszukuję 4,000—5,000 rs. na hypotekę. Pierwszy numer bez Towarzystwa, majątek położony o godzinę drogi od Warszawy. Oferty w Kurjerze pod M. W. 28288

Potrzeba 6,000 rs. na spłatę 1-go numeru hypoteki majątku blisko Warszawy. Oferty pod „6,000" w kantorze Kurjera. 28596

Place do wynajęcia przy ulicy Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 2871r

Poszukuję budowy młynów wodnych, w części swoim kosztem lub za otrzymanie dzierżawy w gubernjach wołyńskiej i podolskiej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. M. M. 27939

Potrzeba 9,000 rs. na dobrą hypotekę domu w centralnym punkcie miasta, na procent umiarkowany. Pośrednictwo wyłączone. Oferty pod X. Y. Z. 9000 w kantorze Kurjera. 28815

Posesja w Sielcach, za rogatką belwederską, z dobremi zabudowaniami, zdatna na fabrykę lub inny proceder, z dużym i małemi ogrodami, do wydzierżawienia lub sprzedania na rozpłaty. Świętokrzyska 8, m. 3. 28697

Potrzeba na spłatę 1-go numeru hypoteki rs. 15,000. Dowiedzieć się: ulica Szczygla № 6—8. 28780

Restauracja, szynk z bawarją i obszernym ogródkiem, przy rogatkach powązkowskich, do wynajęcia od 1-go stycznia 1891 r. na przystępnych warunkach. Bliższa informacja w fabryce Temler i Szwede, ul. Przyokopowa № 12, w dni zaś świąteczne u rządcy domu № 73. 28495

Ruble 1,000 do 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, od 3—5-ej. 28787

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Stare-Miasto 2, mieszk. 10. 2942r

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Topiel № 12. 28638

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość: Widok 17, u stróża. 28716

Sprzedam dom murowany trzypiętrowy w środku miasta. Wiadomość: sklep rękawiczek, Hoża № 2. 27833

Willa „Samotna" w Ciechocinku do sprzedania. Dom murowany z oficynami i ogrodem na piaskach. — Wiadomość na miejscu, lub też w Warszawie, Wiejska № 14, mieszkania 10 24708

W jednem z miast gubernjalnych są dwa domy z placem do sprzedania w całości lub pojedyńczo za gotówkę lub na dom albo summę hypoteczną wyłącznie w Warszawie. Wiadomość: ul. Długa 11, w cukierni Górskiego, zrana od 10—12-ej i od 5—7-ej po poł. 28855

Wspólnik inteligentny, przedsiębiorczy, z kapitałem 2,000, potrzebny do założenia korzystnego interesu. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Interes." 28768

Ważne dla cukierników i restauratorów! Z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz cukiernia wraz z restauracją w mieście powiatowem, mającem 12,000 mieszkańców, oprócz konsystującego tamże wojska. Urządzenie kompletne, bilard, zapasy piwniczne i śpiżarniane, lokal i patenty zapłacone do Nowego Roku. Wszystkie produkty na miejscu nader tanie. Specjalista w tym fachu z małym kapitałem, nie więcej nad 1,000 rs. gotówką, może mieć byt zapewniony. Łaskawi reflektanci raczą osobiście lub listownie zgłaszać się do cukierni Wojcickiego w Kobryniu, gub. grodzieńska, od Brześcia druga stacja dr. żel. poleskiej. 2887r

Z powodu otrzymania posady sklepik do sprzedania. Nowolipie № 8. 28762

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz sklep spożywczy, egzystujący od lat 8, w dobrym punkcie. Ul. Leopoldyny № 7. 28536

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep kolonjalny z dystrybucją, galanterją, materjałami piśmiennemi i owocarnia; egzystuje od kilku lat. Ulica Leszno w domu Neygebauera № 33. 28725

Z powodu słabości sprzedam folwark włók 28, bez długów, w dobrej ziemi, blisko kolei. Do kupna potrzeba rs. 12,000, reszta szacunku pozostanie. Oferty: Kurjer Warszawski „Kupno." 27954

Za 350 rs. odstąpię skład węgla, Dzielna № 18. Wiadomość: Chmielna № 106, w składzie węgla. 27112

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. —Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament elegancki, umeblowany 5 pokojów, kuchnia, przedpokój, gazowe urządzenia, Nowogrodzka ulica, z powodu wyjazdu zarazaz do wynajęcia. Wiadomość: Jerozolimska, róg Marszałkowskiej, skład wódek, zarządzający. 28704

Adres lokalu każdego czasu do wynajęcia od 500 do 1,200 rs. na 1-em piętrze, Bielańska № 5. 2901r

Dla mężczyzny niemłodego, lubiącego spokój, ciszę i dużo powietrza, jest ładny salon o 3-ch oknach do wynajęcia niedrogo. Mokotowska 51, m. 14. 28564

Do wynajęcia dom o dziesięciu pokojach, w centralnym punkcie miasta, z otaczającem podwórzem. Dogodne na restaurację, sklep większy lub biuro. Reflektanci złożyć raczą oferty: Kurjer lit. C. D. 28601

Do wynajęcia zaraz! pokoje kawalerskie, kwartalnie rs. 27, 18, 15. Ulica Mirowska № 1. 28702

Do wynajęcia zaraz 2 duże pokoje, ciepłe i suche, na 1-m piętrze, miesięcznie lub kwartalnie. Nowogrodzka 27. 28719

Jest do wynajęcia pokój ze wspólnym przedpokojem, opałem i usługą. Senatorska 28, mieszkania 21. 2892r

Jest do wynajęcia sklep z pokojem i kuchnią, wodociąg i zlew i t. p. dogodności, za rs. 240 na rok Ulica Ceglana № 5. 28757

Jest do wynajęcia bardzo ładne trzy pokoje, może być każdy oddzielnie, z meblami lub bez. Chmielna 33, m. 4. 28791

Mieszkanie przy familji dla panny, może być z życiem i fortepianem. Orla № 9, mieszkania 1. 28766

Odstąpię pół sklepu. Marszałkowska 69 (zielone szyldy). 28552

Obszerne suche składy z windą, w bliskości placu Teatralnego zaraz do wynajęcia. Wiadomość w składzie nasion K. Wasilewski. Miodowa 18. 28250

Od 1-go października do wynajęcia plac obszerny, zdatny na skład. Złota 42, róg Sosnowej. Wiadomość u stróża domu № 40 Złota. 27336

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Pokój przy familji z usługą dla kobiety jest do wynajęcia, a w razie potrzeby można się stołować. Ulica Widok № 14, m. 13. 28233

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 28327

Potrzebnym jest dla francuzki: wykształconej pokój umeblowany, z osobnem wejściem i usługą, oraz śniadaniem i obiadem. Adres: Warecka 15, mieszkania 9, od 10-ej do 1-ej z południa. 28306

Pokój dla przyzwoitej kobiety, jasny, suchy, z balkonem od frontu, 10 rs. miesięcznie, na żądanie może być z całkowitem utrzymaniem i fortepianem. Sienna 19, m. 12. 28715

Pokój do wynajęcia z oddzielnem wejściem. Orla 6, m. 44. 28575

Pokój frontowy, umeblowany, wejście osobne. Krakowskie-Przedmieście 85, mieszkania 8. 28352

Pokojów dwóch umeblowanych lub bez mebli, z oddzielnem wejściem, w środku miasta, poszukuje się. Oferty składać w Kurjerze pod lit. P. W. K. 28749

Pomieszczenie dla panienki przyzwoitej. Fortepian. Szkoła rękodzieł, Nowy-Świat 4. Jedne rzemiosło bezpłatnie. 2916r

Pokój od frontu do wynajęcia zaraz, dla osoby lubiącej spokojność. Królewska № 31, mieszkania 12. 28742

Pokoje umeblowane pojedyńczo lub razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 28698

Pokój przechodni jest do wynajęcia zaraz, z meblami lub bez. Ulica Królewska № 412/1, mieszkania 16. 28765

Pokój umeblowany. Świętokrzyzka № 18, mieszkania 5. 28777

Pokój z meblami! Chmielna № 44, mieszkania 7. 28737

Sklep obszerny z pokojem, w domu pod № 69/1245a przy ul. Nowy-Świat róg Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Bracka 3, u rządcy domu. 28499

Szkolna 5. Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, rs. 550 rocznie.—Trzy pokoje, kuchnia, (jedno wejście), 2-e piętro, rs. 400 rocznie. Wiad. u właściciela. 28728

Sklep w którym od lat 14-tu znajduje się magazyn strojów damskich, 2 pokoje z przedpokojem do wynajęcia. Ul. Rymarska № 10. 28743

Salon z widną alkową umeblowane, oddzielne wejście do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 28790

Umeblowanych elegancko 5 pokoi do najęcia zaraz na całą zimę, położenie wyjątkowo piękne. Wiadomość w składzie win hotelu Europejskiego. 27766

Wozownia i stajnia zaraz do wynajęcia.—Podwal 6. 28736

Zaraz salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, osobne wejście. Zgoda № 6, mieszk. 2. 28693

Zupełnie osobnem wejściem pokój obszerny, drugi mniejszy, wejście z przedpokoju, umeblowane, usługa, samowar. Marszałkowska 149, mieszk. 11. 28794

5 pokoi, szósty dla służby, na 1-m piętrze, do wynajęcia. Krucza 5. 28516

6 pokoi, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 28531

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. Ulica Leszno 33. 2937r

Doniesienia rozmaite.

A) Rękawiczki w wielkim asortymencie wyborowych gatunków i kolorów, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 27972

A) Parasole z pięknemi rączkami od najtańszych do wykwintnych, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 27973

A) Krawaty najmodniejsze, jako też wachlarze, portmonety, portefele, papierośnice, spinki i t. p. w wielkiej ilości po cenach nizkich poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 27974

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 28451

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2131r

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wanna. Chłodna 24. 27769

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 28285

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna № 33, mieszkania № 17. 28793

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 28580

Akuszerka przyjmuje na słabość, kuracje, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Chłodna 21. 28453

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od rs. 15. Elektoralna 19. 28802

Boa futrzane do odnowienia przyjmuje jedynie zakład J. Pawełek, Czysta № 6. 28731

Bardzo tanio przerabiam meble i przyjmuje obstalunki na materace sprężynowe. Marszałkowska 132, stróż wskaże. 28723

Elegancko i tanio staniki trykotowe, żakieciki, sukienki dziecinne i ubranka dla chłopczyków. Obstalunki wykonywają się w ciągu 24 godzin. Królewska 45, m. 15. 2467r

„Febus." Skład nafty i benziny russkiej „Najwyżej zatwierdzonego towarzystwa Braci Nobel. Marszałkowska 132. Garniec 26 kopiejek z dostawą do mieszkań. 28775

Kopyta od pękania chroni maść Scipiona. Mierosławski Comp., Elektoralna 5. 2942r

Kapelusze ubierają się od 25 kop, prędko, podług paryzkich żurnali. Żórawia № 21, mieszkania 19. 28287

Kapelusze ubieram podług najświeższych modeli Danilowiczowska 8, m. 19. 28707

Mam honor donieść szanownym moim klijentom, że pracownia sukien i okryć Niżyckiej dawniej Wodzińskiej, została przeniesioną z ulicy Zielnej na Marszałkowską 129, mieszk. 10.—Z uszanowaniem Niżycka. 28799

„Minerwa," Wierzbowa 1. Najtańszy specjalny magazyn woalek, począwszy od 15 kop. 28646

Najmodniejsze pasmanterje do przybrania sukien, okryć, poleca po umiarkowanych cenach magazyn nowości Joanna, Nowo-Miodowa 2. 28817

Nowo założoną pralnia „Pauliny." Gospodarska, bez żadnych sposobów domieszek, Krucza № 38, poleca się Szanownej publiczności. 2917r

Najmodniej ubieram kapelusze od 30 kop. Zgoda № 5, m. 16. 28472

Nauka kwiatów, kurs półroczny, warunki przystępne. Plac Warecki, poczta, mieszkania 6. 28498

Od rubli 3—5 wykończam suknie damskie jak najstaranniej podług najnowszych fasonów wiedeńskich i paryzkich. Stefanja K. Ulica Nowy-Świat 40, pierwsze piętro od frontu. 2931r

Octwat koniom usuwa jedynie Australskie mydło restytucyjne, Mierosławski, Elektoralna 5. 2672r

Obiady w domu prywatnym smacznie i zdrowo przyrządzane, po rs. 10 miesięcznie Zgoda 5, stróż wskaże. 28803

Od 2½—4 rs. sukienki wełniane najmodniejsze sprzedaję, oraz 2 rs. wykończenie suk. Pracownia. Grzybowska 13. 28756

Osoba znająca dobrze krój i krawiecczyznę życzy sobie szyć w domach prywatnych. Ulica Krucza № 5, mieszk. 12, Także przyjmują się suknie do roboty. 28771

Obiady prywatne, zdrowe, na świeżem mięśle. Nowogrodzka 14, mieszk. 4. 28706

Okrycia jesienne i zimowe przyjmuje do roboty po cenach umiarkowanych pracownia sukien O. Grądzkiej, Jerozolimska 41, mieszkania 8. 2940r

Psom gubi pchły, gnidy, parchy, nosaciznę, sapkę, odór, Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski Comp., Elektoralna 5. 29[illegible]

Tania pracownia pończoch—skarpetek i farbianie. Chmielna 64, m. 7. 2752.

Tanio, modnie ubieram kapelusze, czepeczki, tartuszki gotowe. Wilcza 59—2. 2828

Udzielam haftu jedwabiami i złotem. Krucza 40, mieszk. 1. 28779

Urzędnik jednej z tutejszych instytucji uprasza uprzejmie osobę szlachetną i wspaniałomyślną, o przyjście mu z pomocą w formie terminowej pożyczki, celem wydobycia go ze szponów lichwiarskich i ocalenia tym sposobem od nieuniknionej zguby wraz z rodziną. Szlachetny reflektant raczy złożyć swój adres w kantorze Kurjera Warsz. dla R. Z. 2939r

Umeblowania mieszkań, zakładanie portier, firanek, wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany gotowe, meble fantazyjne, roletty, materace. Ceny umiarkowane. Nowy-Świat 47. — Krzyżanowski. 28778

Uprasza się osoby należące do bliższej familji ś. p. Antoniego Brodowskiego z kolonji Krężew, ażeby raczyły się zgłosić osobiście lub listownie do Stanisława Brodowskiego w Warszawie, Elektoralna № 1, m. 17. 28718

Wyuczam sposobu robienia kapeluszy damskich. Chmielna № 16. Z. Brade. 286[illegible]

Wielki wybór woalek we wszystkich kolorach od 15 kop. woalka, poleca magazyn Nowości „Joanna" Nowo-Miodowa 2. 2[illegible]

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 30 Сентября (12 Октября) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).